



fot. Pool/ABACA/Abaca Press/Forum

ŚWIAT

Trump odtajnił dokumenty o jego rzekomej współpracy z Rosją

Prezydent USA Donald Trump nakazał agentom FBI odtajnienie dokumentów dotyczących śledztwa ws. jego rzekomej współpracy z rosyjskim wywiadem. Dzisiaj wiadomo już, że przesłanki, które za nim stały, były czysto polityczne, a jego celem była pomoc rywalce Trumpa, Hillary Clinton, w kampanii wyborczej. s.6

codziennie


Gazeta Polska

JAK BODNAROWCY FABRYKUJĄ AFERĘ PRZECIWKO POLITYKOM OPOZYCJI

Paweł Szopa, twórca Red Is Bad, który przez bodnarowców został zatrzymany w październiku ub.r., miał w sprawie RARS – jak się wydawało – pogrążyć Mateusza Morawieckiego i jego środowisko. Okazuje się jednak, że w rzeczywistości zeznania kompromitują śledczych. Telewizja Republika ujawniła wczoraj ich fragmenty, z których jednoznacznie wynika, że środki na rzekome łapówki „nigdy nie zostały wypłacone ani przekazane”.

ŁAPÓWKI, KTÓRYCH NIGDY NIE WRĘCZONO

s.3

fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

POLSKA

Szef NATO w Warszawie jednoznacznie o wizji eurokratów

Jeżeli chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa w Europie i Stanach Zjednoczonych, nie ma alternatywy dla NATO – powiedział w środę w Warszawie szef Sojuszu Północnoatlantyckiego Mark Rutte. Podkreślił też, że nikt nie jest w stanie udzielić takich gwarancji, w tym nuklearnych, jak USA. s.4

POLSKA

Ekipa Tuska chce wpływać na opinię ekspertów ws. Smoleńska

Bodnarowcy podali, że raport o przyczynach katastrofy smoleńskiej przygotowywany przez ekspertów zostanie upubliczniony dopiero wtedy, gdy ocenią, czy nie jest wewnętrznie sprzeczny i nie wymaga uzupełnień. – Zagraniczni eksperci nie potwierdzili narracji ekipy Tuska, więc zdecydowano się wpłynąć na treść dokumentu – ocenia Antoni Macierewicz. s.3

GOSPODARKA

Nowe emerytury będą znacznie niższe

Prezes GUS opublikował tzw. tablicę średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn. Dokument jest podstawą do wyliczenia wysokości świadczeń emerytalnych osób przechodzących w ciągu najbliższego roku na emeryturę. A ponieważ oczekiwana długość życia jest najwyższa w historii, to wyliczane świadczenia będą rekordowo niskie. s.9

POLSKA

UE musi porzucić swoje mocarstwowe iluzje

Polska nie powinna uczestniczyć w żadnym planowaniu wypchnięcia USA z Europy. Unia Europejska musi skupić się na podniesieniu swojego potencjału odstraszania, a porzucić iluzję o mocarstwowości – mówi nam Szymon Szynkowski vel Sęk, komentując doniesienia „Financial Times” o nieformalnych rozmowach ws. zastąpienia potencjału USA w Europie. s.4

Czwartek 27/03/2025 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #60 (3902) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1



albicla.com/GPCodzieni



x.com/GPCodzieni



facebook.com/GPCodzieni



GPCodzieni.pl



ISSN 2083-7119
9 772083 711043
1 3>



POGODA

Czwartek 27.3 Zachmurzenie, lokalnie opady

WSCHÓD słońca 05:24 ZACHÓD słońca 18:02
Imieniny obchodzą: Aleksander, Archibald, Augusta, Benedykt, Ekhard, Ernest, Gelazja, Gelazy, Jan, Lidia, Macdoniusz, Narzes, Robert, Rzędzimir, Łazarz

Gdańsk	Lublin
13°C	11°C
6°C	3°C
Katowice	Kraków
11°C	11°C
4°C	3°C
Łódź	Poznań
12°C	13°C
4°C	4°C
Warszawa	Wrocław
12°C	12°C
5°C	3°C

Piątek 28.3 Pogodnie, bez opadów

WSCHÓD słońca 05:22 ZACHÓD słońca 18:04
Imieniny obchodzą: Aleksander, Doroteusz, Guntram, Ingbert, Joanna, Kastor, Krzesław, Malachiasz, Malkolm, Pryskus, Renata

Gdańsk	Lublin
15°C	13°C
6°C	5°C
Katowice	Kraków
14°C	14°C
6°C	5°C
Łódź	Poznań
14°C	15°C
6°C	5°C
Warszawa	Wrocław
15°C	15°C
6°C	4°C

JAKUB MACIEJEWSKI

Skoro nie drony, to modlitwa

Od ukraińskiego dowódcy frontowego plutonu otrzymałem prośbę o przekazanie dwóch, choćby najtańszych, dronów do fotografowania pozycji wroga. Mykoła pierwszego dnia inwazji porzucił miejsce emigracji – Lizbonę – i przejechał całą Europę, by bronić Ukrainy. W Krakowie policjanci zatrzymali go za przekroczenie prędkości, ale rozeznawszy sytuację, zamiast mandatu dali mu... policyjną kurtkę. Widziałem tę kurtkę w okopach. I oto Mykoła prosi o dwa drony, pewny, że przecież Polacy mu jakoś pomogą. Przecież dla niego doprawdy nic się od trzech lat nie zmieniło – dlaczego więc mieliby zmienić się Polacy? Wyjaśniłem, że entuzjazm dla Ukrainy ulotnił się przez ten czas. Przyjaciół ostatecznie odpisał: „Dziękuję za szczerość. Zamiast dronów proszę więc o modlitwę – bo my tu chcemy stać na pozycjach do samego końca”.

Rafał Zawistowski



MICHAŁ KUŹ

Zbrojeniowa niepodległość

Niemieckie niezadowolenie z tego, że Polska kupuje za dużo sprzętu wojskowego w USA, nie jest niczym nowym. To dlatego kredyty na obronność, o które będą mogły wnioskować kraje członkowskie UE, mają finansować tylko sprzęt produkowany we Wspólnocie. Niemcy już od stycznia badają, czy Warszawa gotowa jest zrezygnować z kontraktów z Amerykanami. „Financial Times” pisze z kolei o polskich nuklearnych ambicjach i łączy je z programem europejskiego lub niemieckiego parasola. Obawy związane z amerykańskim neoizolacjonizmem i polityką wobec Moskwy są do pewnego stopnia zrozumiałe. Ale dlaczego mamy wpadać z deszczu pod rynnę, czyli z zależności od amerykańskiej zbrojeniówki do niemieckiej? Wielu analityków podkreśla, że być może sensowniejszym scenariuszem byłoby wzorować się np. na Turcji, jeśli mowa o inwestowaniu we własną zbrojeniówkę, co na dłuższą metę jest i tańsze, i bardziej pożądane jako impuls rozwojowy. Natomiast od Izraela moglibyśmy się uczyć, że głowice najlepiej jest mieć własne i o tym nie mówić. To dobry moment, aby zawalczyć o zbrojeniową niepodległość. Naprawdę. Choć oczywiście nie z tym rządem.

Piotr
GociekWybory
po rumuńsku

Proszę zapamiętać ten wywiad i tę datę. Wygląda bowiem na to, że zaczęło się w Polsce szykowanie gruntu pod wariant rumuński, czyli przekreślenie wyniku wyborów prezydenckich. Oto wicepremier i minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski mówi, że „powstała specjalna komórka w rosyjskim wywiadzie GRU, która ma za zadanie destabilizację polskich wyborów”. W związku z tym w Polsce został „powołany specjalny zespół, który zajmuje się sprawdzaniem nielegalnych treści” i „ewentualnego wpływu”. Może GRU działa, może nie, przecież Gawkowski nam żadnych dowodów nie pokaże. Za to jego zespół sprawdza, „czy są informacje o nielegalnym finansowaniu kampanii”. Czy nie taki właśnie pretekst rzucono w Rumunii, anulując wyniki pierwszej tury wyborów? Czy jeśli Polacy wybiorą nie po myśli rządu, to też usłyszą, że ich wybór był nieważny? Bo niby rosyjskie ingerencje i rosyjskie pieniądze? Pytajmy już dziś, bo mamy wszelkie powody, by być podejrzliwi. Czy medialny chór Donalda Tuska będzie wkrótce wołał: „Rosja wybrała prezydenta, przecież wicepremier już w marcu ostrzegł przed Rosją”? Nie zdziwię się, więc już teraz ostrzegam. Nie przed Rosją. Przed Gawkowskim i Tuskiem.

Konrad
WysockiBojowa
paranoja

Na Białorusi pewne są trzy rzeczy. Po pierwsze pałac w Mińsku nadal jest w rękach uzurpatora władzy prezydenckiej, czyli Alaksandra Łukaszenki, który we wtorek zainaugurował swoją siódmą kadencję. Po drugie za krytykę działań reżimu lub niewłaściwy wpis w sieci można zostać ukaranym grzywną lub więzieniem. Po trzecie na Białorusi trwa niekończący się alert bojowy armii. Z początku traktowano to jako element zastraszenia sąsiednich krajów. Teraz jednak całe przedsięwzięcie jest postrzegane jako militarna paranoja. Gdy jedne jednostki kończą sprawdzian gotowości bojowej, drugie go zaczynają. W tym czasie inne rodzaje armii przygotowują się do działania w takiej formie. Wnioski z jednego alertu brane są pod uwagę przy ustalaniu kolejnego. Pomieszenie z poplątaniem, mające dać rzekome świadectwo, że białoruska armia, zwarta i gotowa, jest w stanie zastopować zachodni neoimperializm. Bo taki przekaz płynie z łukaszenkowskiej propagandy. W rzeczywistości dyktator nie ma nic do powiedzenia odnośnie do uzbrojenia i wojska, a wszystkie decyzje płyną od pryncypała z Kremla. Kolejne wytyczne czekają, wystarczy podnieść słuchawkę.



ZIOBRO CHCE WYJAŚNIENI WS. ŚMIERCI B. SKRZYPEK

AFERA \ W ramach badań sekcyjnych zawsze przeprowadza się także badania histopatologiczne, tkankowe, które mają na celu stwierdzić czas, kiedy rozpoczął się zawał serca. Do tej pory prokuratura nie podzieliła się z nami wynikami tych badań – mówił wczoraj były szef resortu sprawiedliwości.



BEZPRAWIE \ Jak bodnarowcy fabrykują aferę przeciwko politykom opozycji

Łapówki, których nigdy nie wręczono

Paweł Szopa, twórca Red Is Bad, który przez bodnarowców został zatrzymany w październiku ub.r., miał w sprawie RARS – jak się wydawało – pogrążyć Mateusza Morawieckiego i jego środowisko. Okazuje się jednak, że w rzeczywistości zeznania kompromitują śledczych. Telewizja Republika ujawniła wczoraj ich fragmenty, z których jednoznacznie wynika, że środki na rzekome łapówki „nigdy nie zostały wypłacone ani przekazane”. Co więcej, rzekomy fundusz łapówkarski miał być przechowywany... na oficjalnym koncie firmowym, do którego wgląd miał chociażby Urząd Skarbowy. – Nie dość, że chce się zrobić ze mnie złodzieja, to jeszcze głupiego złodzieja – skomentował tę sprawę były szef RARS Michał Kuczmierowski.

Jan Przemyski

Śledztwo ws. Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych (RARS) wszczęto 1 grudnia 2023 r. i dotyczy ono rzekomego przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez pracowników agencji podczas organizowania i realizowania zakupu towarów w czasach pandemii COVID-19.

Wczoraj Telewizja Republika ujawniła fragment zeznań Pawła Szopy, jednego z kluczowych podejrzanych w tej sprawie, który w październiku ub.r. został zatrzymany na Dominikanie. Z materiałów, do których dotarł red. Piotr Nisztor, wynika,

że twórca marki Red Is Bad rozpoczął współpracę z bodnarowcami już 31 października 2024 r., czyli dzień po ekstradycji do Polski, jednak to, co powiedział śledczym, budzi poważne wątpliwości. „Po realizacji pierwszych dwóch, trzech kontraktów zgłosił się do mnie w imieniu Kuczmierowskiego Paweł K. On też był w tym zespole, oni się znali, działali razem. Wiedziałem, że są kolegami, byli kumplami, znali się z harcerstwa lub skądś. Z propozycją, abym od każdego zamówienia część pieniędzy jakby odkładał na ich rzecz. To był jeden grosz od jednej sztuki. A że produkty szły w miliony sztuk, to kwota była duża” – czytamy w zeznaniach. Jednak,

jak Szopa dalej wskazał, pieniądze te były odkładane na jego koncie firmowym. „To nie było jakieś subkonto, to był mój podstawowy rachunek bankowy. Te pieniądze tam po prostu leżały” – stwierdził twórca Red Is Bad.

„Była taka sytuacja, że oni, co jakiś czas prostuję, że ja akurat rozmawiałem tylko z K. na ten temat, pytał się, ile tych pieniędzy jest odłożonych. Ja się zgodziłem na to i odkładałem pieniądze na koncie firmowym. Te pieniądze z konta firmowego nigdy nie zostały wypłacone czy przekazane. (...) Później już było po COVID i był RARS, tam to już było zakończone. Teoretycznie te pieniądze do tej pory są



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

w składnikach tego majątku, który zablokowała prokuratura” – czytamy w zeznaniach ujawnionych przez Telewizję Republika.

Do tych rewelacji natychmiast odniósł się Michał Kuczmierowski, były szef RARS, który był gościem stacji. Został on zapytany m.in. o to, dlaczego nie zgłosił się po rzekomo przygotowane dla niego łapówki. – To doskonałe pytanie. Właśnie taka jest wartość tych zeznań, które są wymuszonymi mówieniami. Byłaby to najgłupsza i najdziwniejsza łapówka, której nigdy nie wręczono, od której uzależniono rzekomo różne zamówienia,

a mimo tego, że nie została przekazana, kolejne zamówienia były składane – powiedział Kuczmierowski.

– Chyba byłbym najgłupszym przestępcą, jakiego można sobie wyobrazić. Jestem naprawdę oburzony, że nie dość, że chce się zrobić ze mnie złodzieja, to jeszcze głupiego złodzieja. Jest to absolutna bzdura, ja żadnych pieniędzy nie przyjąłem – zadeklarował Kuczmierowski.

Red. Piotr Nisztor zapowiedział, że w niedalekiej przyszłości ujawnione zostaną kolejne zeznania, które Paweł Szopa złożył przed bodnarowcami.

Ekipa Tuska chce wpływać na opinię międzynarodowych ekspertów ws. katastrofy smoleńskiej

SKANDAL \ Bodnarowcy poinformowali, że raport o przyczynach katastrofy smoleńskiej przygotowywany przez blisko pięć lat przez światowej sławy ekspertów zostanie upubliczniony, dopiero gdy ocenia, czy nie jest wewnętrznie sprzeczny i nie wymaga uzupełnień. – Prokuratura była przekonana, że raport będzie zgodny z ich stanowiskiem odrzucającym możliwość zamachu. W momencie, gdy okazało się, że zagraniczni eksperci nie potwierdzili dotychczasowej narracji ekipy Tuska, to zdecydowano się wpłynąć na treść dokumentu – ocenia wiceprezes PiS Antoni Macierewicz.

W 2019 r. Prokuratura Krajowa powołała międzynarodowy zespół ekspertów, których zadaniem było przeprowadzenie kompleksowej analizy przyczyn katastrofy smoleńskiej. W składzie znaleźli się specjaliści m.in. ze Stanów Zjednoczonych, z Irlandii czy Wielkiej Brytanii, którzy w przeszłości badali takie zdarzenia jak słynny zamach nad Lockerbie z 1988 r., którego przyczyną była bomba na pokładzie boeinga, czy też awaryjne lądowanie airbusa na rzece Hudson w 2009 r.

Prace ekspertów trwały blisko pięć lat, a ich efektem jest raport zawierający ok. 700 stron. Tenże do-

kument został przesłany we wrześniu ubiegłego roku do siłowo przejętej przez bodnarowców Prokuratury Krajowej, a ta następnie przekazała raport do przetłumaczenia z języka angielskiego na polski. Praca miała się zakończyć 31 marca br., jednak z ostatniego komunikatu prokuratury wynika, że zostanie ona wydłużona do 31 maja 2025 r. Ponadto wskazano, że prokuratorzy z „Zespołu Śledczego nr 1 PK przeanalizują opinię pod względem formalnym oraz merytorycznym, przede wszystkim celem ustalenia, czy opinia nie jest niepełna, niejasna lub wewnętrznie sprzeczna”. Dalej wska-

zano również, że społeczeństwo będzie mogło zapoznać się z raportem międzynarodowego zespołu ekspertów wyłącznie wtedy, gdy bodnarowcy uznają, że nie wymaga on uzupełnienia. „(...) prawo zapoznania się z przetłumaczoną opinią będą mieli pokrzywdzeni, czyli bliscy ofiar katastrofy, oraz ich pełnomocnicy. Jeżeli nie będzie potrzeby jej uzupełnienia, opinia zostanie upubliczniona” – czytamy w komunikacie PK.

Po tej informacji pojawiło się wiele opinii mówiących, że raport zagranicznych specjalistów ostatecznie obala forsowaną przez lata przez środowisko PO narrację

na temat przyczyn katastrofy smoleńskiej i dlatego też bodnarowcy będą starali się go albo odpowiednio zmodyfikować, albo jeżeli to się nie uda, to dokument zostanie ukryty przed opinią publiczną.

„Codzienna” skontaktowała się z ekspertem w tłumaczeniach przysięgłych, który prosił o zachowanie anonimowości. – To oczywiście zależy od rodzaju dokumentu i poziomu skomplikowania treści. Trudniejsze materiały mogą wymagać więcej czasu, a czasami także konsultacji. Z doświadczenia mogę jednak powiedzieć, że liczba 4–6 przetłumaczonych stron dziennie w przypadku trudnego dokumentu to raczej standard – usłyszeliśmy.

Nasza redakcja zwróciła się także do posła Antoniego Macierewicza, byłego szefa podkomisji smoleńskiej, z prośbą o komentarz do komunikatu prokuratury. – To jest skandaliczne stanowisko. Ci ludzie wprost zade-

klarowali, że będą ingerowali w pracę międzynarodowego zespołu ekspertów. Oni mają zamiar oceniać, czy raport jest jasny, niejasny, pełny, niepełny, a przede wszystkim zastanawiać się nad tym, czy nie jest on wewnętrznie sprzeczny. W mojej opinii prokuratura była przekonana, że raport będzie zgodny z ich stanowiskiem odrzucającym możliwość zamachu. W momencie, gdy okazało się, że zagraniczni eksperci nie potwierdzili dotychczasowej narracji ekipy Tuska, to zdecydowano się wpłynąć na treść dokumentu – powiedział nam poseł Macierewicz. – W ten sposób działa się na rzecz dalszego ukrywania zbrodni smoleńskiej. Nasze środowisko uważa, że w tej sytuacji konieczne jest skierowanie zarzutu przez państwo polskie o zamach do Międzynarodowego Trybunału w Hadze – zaznaczył wiceprezes PiS.

(jp)



SKANDAL \ Rzecznik Służby Więziennej stwierdziła, że w latach 2011–2017 przedstawiciele IPN nie gościli w areszcie śledczym z prelekcjami. Miało to uderzyć w wiarygodność dr. Karola Nawrockiego. Jednak rzecznik IPN dr Rafał Leśkiewicz opublikował zdjęcia, które wskazują, że to nieprawda.

OBRONNOŚĆ \ Plany zastąpienia USA w NATO na terenie Europy

UE musi porzucić swoje mocarstwowe iluzje

Polska nie powinna uczestniczyć w żadnym planowaniu wypchnięcia USA z Europy. Unia Europejska musi skupić się na podniesieniu swojego potencjału odstraszania, a porzucić iluzje o mocarstwowości – mówi nam Szymon Szynkowski vel Sęk, komentując doniesienia „Financial Times” o nieformalnych rozmowach dotyczących zastąpienia potencjału USA w NATO w Europie. – Już sam wskazany tam czas, czyli 5–10 lat, jest nierealny w obecnej sytuacji. Polska przez lata starała się o jak największą obecność Amerykanów. I tak musi pozostać – mówi Wojciech Skurkiewicz.

Jarosław Molga

Informacje o tym, że grupa europejskich państw prowadzi nieformalne rozmowy dotyczące zastąpienia potencjału militarnego USA w NATO na terenie Europy, opublikował „Financial Times” kilka dni przed wczorajszą wizytą sekretarza generalnego NATO w Warszawie. „Wielka Brytania, Francja, Niemcy i kraje nordyckie są wśród państw biorących udział w nieformalnych, ale ustrukturyzowanych rozmowach, które mają przekształcić blok bezpieczeństwa Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO)” – poinformował „The Financial Times”, powołując się na czterech zaangażowanych w te rozmowy urzędników Unii Europejskiej.

Według tych anonimowych urzędników potrzeba zwiększonych wydatków przez około 5–10 lat, aby podnieść potencjał Europy do poziomu, „na którym mogłaby zastąpić większość kompetencji USA”. „FT” wskazuje, że w założeniach tych nieformalnych rozmów krajom nordyckim przypadłaby obrona północnej flanki NATO w Europie, a Turcji – południowej. Natomiast nie ma wzmianki o kluczowym,



Jak podaje „Financial Times”, grupa europejskich państw prowadzi nieformalne rozmowy dotyczące zastąpienia potencjału militarnego USA w NATO na terenie Europy | fot. AdobeStock/d

**\\ Rozmówcy „Codziennej” podkreślają, że wizja dochodzenia do zdolności zastąpienia USA w Europie w ciągu 5–10 lat jest całkowicie nie do przyjęcia w obliczu rosyjskiego zagrożenia, które nie będzie czekać, aż Zachód nabierze sił. **

wschodnim (a więc polskim) kierunku potencjalnego uderzenia na NATO.

– Mam nadzieję, że polski rząd nie uczestniczy w jakimkolwiek sposobie w tych rozmowach. Są one bowiem kolejnym elementem wypychania USA z Europy. Przypomnę, że obecne reakcje

na różne doniesienia i plany Amerykanów są niewspółmierne do realiów. Wcześniej przecież np. Barack Obama redukował amerykański kontyngent we Włoszech. Zablockował projekt poprzednika, czyli tarczy antyrakietowej, której elementy miały być rozmiesz-

czone w Polsce. Nie było tak historycznej reakcji Zachodu. Należy podkreślić, że obecność Amerykanów w Europie, a w Polsce w szczególności, jest w naszym fundamentalnym interesie. To dlatego tak konsekwentnie domagaliśmy się i negocjowaliśmy jak

największą obecność wojsk USA w Polsce. Przypomnę, że w 2015 r. żołnierzy USA było niewielu, ponad 300, obecnie jest to ok. 6 tys. stałej, rotacyjnej obecności. To obrona polskiego nieba. Nie można pozwolić, by ten wysiłek na rzecz polskiego bezpieczeństwa zaprzepaścić – mówi „Codziennej” Wojciech Skurkiewicz, były wiceminister obrony narodowej, senator RP.

Rozmówcy „Codziennej” podkreślają, że wizja dochodzenia do zdolności zastąpienia USA w Europie w ciągu 5–10 lat jest całkowicie nie do przyjęcia w obliczu rosyjskiego zagrożenia, które nie będzie czekać, aż Zachód nabierze sił. – Takie rozmowy godzą w filary naszego bezpieczeństwa. Pierwszym jest siła polskiej armii, drugim NATO łącznie z transatlantyckimi relacjami. Wypychanie USA z Europy burzy więc drugi z tych filarów. Unia musi porzucić swoje mocarstwowe iluzje i skupić się na budowaniu, a raczej odbudowie potencjału obronnego w ramach NATO. Obecnie potencjał obronny i siła UE w praktyce nie istnieją i mają się nijak do potencjału militarnego Rosji. Proszę wziąć pod uwagę, że w ubiegłym roku Rosja była zdolna wyprodukować półtora tysiąca czołgów, a Europa w tym czasie raptem kilkadziesiąt. Zamiast prowadzić takie rozmowy państwa UE muszą zwiększyć wydatki na obronę do poziomu pozwalającego szybko tę lukę potencjałów między Europą a Rosją zniwelować. Nawet jednak wtedy, gdy kraje UE dokonają zniwelowania tej różnicy potencjałów w krótkim czasie, będzie to możliwe z udziałem USA w Europie, a nie bez – mówi „Codziennej” Szymon Szynkowski vel Sęk, były minister spraw zagranicznych, obecnie poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Szef NATO w Warszawie jednoznacznie o wizji eurokratów

BEZPIECZEŃSTWO \ Jeżeli chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa w Europie i Stanach Zjednoczonych, nie ma alternatywy dla NATO – powiedział w środę w Warszawie szef Sojuszu Północnoatlantyckiego Mark Rutte. Podkreślił też, że nikt nie jest w stanie udzielić takich gwarancji, w tym nuklearnych, jak USA.

Sekretarz generalny NATO przybył do stolicy RP, aby spotkać się z najważniejszymi polskimi politykami, m.in. z prezydentem Andrzejem Dudą i szefem rządu Donaldem Tuskiem. – Nie zapominajmy, że Rosja pozostaje naszym najwięk-

szym zagrożeniem. Nie zapominajmy, że Rosja przesuwająca się w stronę gospodarki wojennej. Jeżeli ktokolwiek dokonałby błędnych obliczeń, uważając, że uda mu się zaatakować Polskę bez konsekwencji czy też zaatakować jakiegokolwiek inne-

go sojusznika, to z całą siłą nasz Sojusz odpowie. Nasza reakcja będzie niszcząca – powiedział Rutte.

Po spotkaniu z sekretarzem NATO prezydent Duda udał się w podróż do Rzymu, jednak przed wylotem udzielił mediom jeszcze krótkiej

wypowiedzi, w której zadeklarował, że Mark Rutte zapewnił go o tym, że art. 5 traktatu o NATO obowiązuje. – Gdyby jakkolwiek atak nastąpił, w szczególności gdyby był to atak na nasz kraj, to cały Sojusz Północnoatlantycki stanie w naszej obronie. Ta ponowna deklaracja ze strony szefa NATO, potwierdzona na spotkaniu w Waszyngtonie, ma dla nas znaczenie – powiedział prezydent.

W godzinach popołudniowych Rutte odwiedził SGH, gdzie wygłosił wykład. – Sprawiedliwe NATO oznacza, że każdy ma w nim sprawiedliwy udział. Silniejsze NATO oznacza, że będziemy zawsze na miejscu, będziemy zawsze gotowi do obrony i do zapewnienia naszego bezpieczeństwa – zapewniał szef Sojuszu.

.....
(jp)



fot. Facebook/d

ABSURDY KOALICJI RZĄDZĄCEJ

POLITYKA \ Samorządowcy z warmińsko-mazurskiego otrzymali różdżki z nazwiskiem wojewody Radosława Króla (PSL) podczas podpisywania umów na remonty lokalnych dróg.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

PREZES PIS O PRZESŁUCHANIU B. SKRZYPEK

CYTAT \ Z punktu widzenia prawnego mieliśmy do czynienia z wydarzeniem, które nie miało legalnego charakteru – powiedział wczoraj Jarosław Kaczyński.

POLITYKA \ Ustawa azylowa wejdzie w życie

Prezydent Duda wzywa Tuska do działania

Cieszę się, że premier, po tym, jak objął tę funkcję ponownie, zmienił zdanie na temat granicy wschodniej, bo przypomnę, że kontestował obronę wschodniej granicy, kontestował kiedyś budowę zapory na tej granicy, a dzisiaj jest jej wielkim zwolennikiem. Jak widać, punkt widzenia zależy od punktu siedzenia – powiedział wczoraj prezydent Andrzej Duda, informując o podpisaniu tzw. ustawy azylowej. Skierował on list do premiera Donalda Tuska.

Jacek Liziniewicz

Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy z dnia 21 lutego 2025 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Jego zdaniem rozwiązania te są potrzebne i dadzą rządowi odpowiednie narzędzia do umacniania bezpieczeństwa granic. Jednocześnie wytknął środowisku koalicji rządzącej, że w 2021 r. paraliżowało działania służb na granicy i że faktycznie atakowało żołnierzy broniących naszej ojczyzny. Kontestowało też budowę muru i głosowało

w Sejmie przeciwko stawianiu bariery.

– Jeszcze raz apeluję do pana premiera, żeby zwrócił uwagę i przypomniał swoim koleżankom i kolegom partyjnym, co na temat polskiej Straży Granicznej, polskich funkcjonariuszy mówili jeszcze kilka lat temu. Mam nadzieję, że nigdy więcej taka sytuacja się nie powtórzy, aby ktokolwiek na polskiej scenie politycznej ośmielił się w tak bezczelny sposób wypowiadać na temat ludzi, którzy pełnią służbę, chronią nasze bezpieczeństwo, nasze państwo – mówił prezydent Andrzej Duda.

Podczas briefingu prasowego przed wylotem do Włoch



Prezydent wytknął środowisku koalicji rządzącej, że w 2021 r. paraliżowało działania służb na granicy

| fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

Andrzej Duda przekazał, że w wystosowanym do premiera piśmie wskazał, że oczekuje od rządu działań zmierzających w kierunku ochrony zachodniej granicy, w tym przeciwdziałania przekazywania migrantów do Polski przez władze Niemiec. – Panie premierze, proszę, aby pan wykazał nieco odwagi w działaniach wobec

władz niemieckich – zaapelował prezydent.

Jeszcze zanim prezydent ogłosił swoją decyzję, do jak najszybszego działania wzywali go zarówno Donald Tusk, jak i Władysław Kosiniak-Kamysz. To jednak nie oznacza, że w koalicji rządowej była w tym temacie zgoda. Przeciwno ustawie azylowej jest Lewica, której zdaniem takie

prawo nie powinno wejść nigdy w życie. Ustawa zakłada możliwość wprowadzenia czasowego terytorialnego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej. Będzie ono mogło zostać wprowadzone rozporządzeniem Rady Ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Koalicja kłóci się o myślistwo

PARLAMENT \ Wczoraj w Sejmie obradowała podkomisja ds. zmiany ustawy łowieckiej. Ustawa zgłoszona przez Urszulę Pasławską z PSL budzi kontrowersje, a jawnie sprzeciwiają się jej Lewica i część Koalicji Obywatelskiej.

Podobnie jak w ubiegłym tygodniu, tak i wczoraj posłowie Lewicy próbowali spowolnić procedowanie zmian w ustawie łowieckiej. Przypomnijmy, że projekt PSL autorstwa Urszuli Pasławskiej przywraca samorządność Polskiego Związku Łowieckiego. Chodzi o to, by myśliwi odzyskali prawo do samodzielnego wybierania łowczego krajowego. Dziś jest to kompetencja ministra klimatu i środowiska. Formuła ta jednak się wyczerpała w związku z tym, że nadzorcą łowiectwa w Polsce jest Mikołaj Dorożała, który nie ukrywa nawet, że jest przeciwnikiem myślistwa. Pierwszy wniosek Lewicy o odroczenie prac do momentu, aż zostanie przedstawione stanowisko rządu, nie został pozytywnie zaopiniowany. Dlatego też Lewi-

ca zgłaszała liczne poprawki mające skomplikować życie myśliwych.

Jedna z nich np. sprowadzała się do tego, aby na łowczego krajowego robić wybory powszechne myśliwych. Do tej pory wybory były rozstrzygane przez delegatów kół łowieckich. Takie poprawki jednak przepadały większością głosów 5 do 4. Przeciwko poprawkom zgłaszanym przez Lewicę i Polskę 2050 głosowały PiS, PSL i Konfederacja. Kwestia wyborów powszechnych ma jednak kluczowe znaczenie, bo aktywiści i politycy podkreślają, że obnażyła ona myśliwych, którym nie chodzi o żadną samorządność. Posłowie koalicji nawet nie udają, że w ramach obozu rządzącego jest w tej materii wspólne zdanie. – Nie ma tu zgody

w koalicji rządzącej i to widać jasno. Był projekt, który miał wprowadzić badania myśliwych, żeby co pięć lat myśliwi przechodzili badania psychologiczne i badania wzroku, które by określiły, czy mogą nadal posiadać uprawnienia do posiadania broni. Ten projekt upadł głosami PSL – mówiła Małgorzata Tracz w Telewizji Echo24. Jak stwierdziła, ustawa Urszuli Pasławskiej jest „szkodliwa i powinna być odrzucona”. – Jest to kość niezgody w rządzie – mówiła Telewizji Echo24 posłanka Małgorzata Tracz. W podobnym duchu wypowiadają się też inne posłanki, w tym m.in. Klaudia Jachira, Daria Gosek-Popiołek i Elżbieta Burkwicz (Polska 2050). Wspierają ich też organizacje pozarządowe, które dwoją się i troją, by pokazać myśliwych jako tych, którzy walczą o własne przywileje. Wczoraj poprawki zgłaszali również posłowie PiS.

Jacek Liziniewicz

Rząd bliżej zablokowania Odry

POLITYKA \ Rząd podejmuje kolejne kroki w celu powołania Parku Narodowego Dolina Dolnej Odry. W tym tygodniu „za” zagłosował Szczecin. W kwietniu głosowanie w gminie Widuchowa i powiecie gryfińskim. Z projektu wykluczono miasto Gryfino. „Ruszył walec Tuska na Pomorzu Zachodnim” – napisał Marek Gróbarczyk z PiS.

Politycy PiS jednoznacznie oceniają pomysł powołania Parku Narodowego na Odrze. Ich zdaniem jest to projekt blokujący rozwój gospodarczy regionu, a działania mają m.in. pozbawić sensu inwestycję w Terminal Kontenerowy w Świnoujściu. – Szczecińscy radni z PO ręka w rękę z niemieckimi ekoterrorystami! Ci pierwsi przyjęli uchwałę blokującą żeglugę po Odrze, a drudzy złożyli właśnie wniosek o zablokowanie budowy Terminala Kontenerowego w Świnoujściu. Ruszył walec Tuska na Pomorzu Zachodnim – twierdzi Marek Gróbarczyk z Prawa i Sprawiedliwości.

Parkowi narodowemu tamę stawiało miasto Gryfino. Jak się okazuje, w odpowiedzi Ministerstwo Klimatu wykluczyło ten samorząd ze współpracy w sprawie parku. Zdaniem części samorządowców oznacza to,

że projekt traci sens, ale mimo to rząd chce utworzyć park za wszelką cenę. Podpisano uspokajające porozumienie z rybakami i wędkarzami. Na razie jest to jednak jedynie list intencyjny, który ich interes zabezpiecza do 2029 r. Co będzie dalej? Ustalenia mają być podejmowane w konsensusie. Na terenie innych parków narodowych taka działalność jest dramatycznie ograniczona. Gdy powstanie park, w zasadzie nikt już rybaków i wędkarzy nie będzie o nic pytał. Na razie jednak ministerstwo ogłasza sukces.

– Porozumienie z rybakami i wędkarzami uroczyście podpisane! Razem tworzymy fundamenty pod pierwszy od 24 lat nowy park narodowy w Polsce – Park Narodowy Doliny Dolnej Odry – stwierdził Mikołaj Dorożała.

Jacek Liziniewicz



FRANCISZEK BYŁ O KROK OD ŚMIERCI

WATYKAN \ Papież mógł umrzeć – przyznał prof. Sergio Alfieri, szef zespołu medycznego, który opiekował się papieżem Franciszkiem w klinice Gemelli. Lekarz ujawnił, że w najtrudniejszym momencie widział łzy w oczach osób, które były wtedy przy papieżu.

6

CZWARTEK 27 MARCA 2025

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Twitter/d

USA \ Prezydent przez całą kampanię zmagał się z tymi oskarżeniami

Trump odtajnił dokumenty o jego rzekomej współpracy z Rosją

Prezydent USA Donald Trump nakazał agentom FBI odtajnienie dokumentów dotyczących śledztwa ws. jego rzekomej współpracy z rosyjskim wywiadem. Dzisiaj wiadomo już, że przesłanki, które za nim stały, były czysto polityczne, a jego celem była pomoc rywalce Trumpa, Hillary Clinton, w kampanii wyborczej.

Wiktor Młynarz

Po koniec czerwca 2016 r. ówczesny dyrektor CIA John Brennan spotkał się z prezydentem Barackiem Obamą. Powiedział mu, że jeden z doradców Clinton zaproponował zniesławienie Trumpa przez wywołanie skandalu o jego rzekomej współpracy z rosyjskimi służbami. Trzy dni później FBI, we współpracy z agencjami CIA i NSA, rozpoczęło w tej sprawie śledztwo kontrwywiadowcze, któremu nadano kryptonim „Crossfire Hurricane”. Równocześnie Trump przez całą kampanię musiał zmagać się z oskarżeniami, że pracuje dla Rosjan.

Po jakimś czasie wyszło na jaw, że podstawą do otwarcia tego śledztwa była tzw. teczka Steele’a. To dokument o rzekomej współpracy Trumpa z Rosjanami, przygotowany przez byłego oficera brytyjskiego wywiadu Christophera Steele’a dla firmy Fusion GPS, za przygotowanie którego zapłaciły sztab Clinton i Komi-



Trump od początku uznawał to śledztwo za motywowane politycznie | fot. Pool/ABACA/Abaca Press/Forum

tet Narodowy Demokratów. Ten dokument był używany także do uzyskiwania tzw. nakazów FISA, które umożliwiały służbom inwigilację członków sztabu Trum-

pa. Dzisiaj wiadomo już, że większość informacji w tej teczce to kłamstwa.

W maju 2017 r. Trump zwolnił szefa FBI Jamesa Comeya, a śledztwo ws. je-

go współpracy ze służbami przejął specjalny prokurator Robert Mueller. Nie udało mu się znaleźć żadnego dowodu, że taka współpraca miała miejsce. W tym sa-

mym czasie swoje śledztwo rozpoczął obecny dyrektor FBI Kash Patel, który wtedy był głównym śledczym przewodniczącego Komisji Wywiadu Izby Reprezentantów. Udało mu się odkryć daleko idące nadużycia ze strony służb – jak np. to, że występując do sądu o pozwolenie na inwigilację, FBI zataiło, że podstawą jest dokument, za którego stworzenie zapłacili demokraci. Nominowany jeszcze przez Obamę inspektor generalny Departamentu Sprawiedliwości Michael Horowitz potwierdził, że wyniki śledztwa Patela są prawdziwe.

Teraz Trump podpisał rozporządzenie, w którym nakazał FBI odtajnienie wszystkich dokumentów dotyczących tego śledztwa. Powiedział, że dzięki temu dziennikarze będą się mogli z nimi zapoznać. – Prawdopodobnie nie zadacie sobie tego trudu, bo nie spodoba się wam to, co zobaczycie – stwierdził. Dodał, że to śledztwo było użyciem służb jako broni przeciwko politycznemu rywalowi i „nigdy nie powinno się zdarzyć”.

Demokraci sceptyczni wobec powrotu Bidena

POLITYCZNE UKŁADANKI ZA OCEANEM \ Były prezydent USA Joe Biden zwiększa swoje zaangażowanie w odbudowę Partii Demokratycznej, mimo rosnących obaw o jego przyszłą pozycję na lewicy. Wiele osób uważa, że czas Bidena jako lidera demokratów dobiegł końca. Młodsze pokolenie polityków, na czele z Alexandrią Ocasio-Cortez, zdobywa coraz większe poparcie.

Wielu demokratów wyraża sceptycyzm wobec planów byłego prezydenta dotyczących powrotu na scenę polityczną, uważając, że jego czas jako lidera partii minął. – Jeśli chodzi o pozycję Bidena w obecnym stanie Partii Demokratycznej, to myślę, że jego czas minął. Pociąg już odjechał – mówił w anonimowej rozmowie z telewizją FOX News jeden ze strategów Partii Demokratycznej.

Również niewymieniony z nazwiska doświadczony darczyńca i organizator zbiórek na rzecz Partii De-

мократycznej powiedział, że Biden miał problemy z pozyskiwaniem funduszy na cele partii i „nie lubił tego robić”. Inny strateg Partii Demokratycznej, związany z kampanią Bidena z ub.r., stwierdził: „Trudno uwierzyć, że człowiek, który kosztował Partię Demokratyczną Białą Dom, Senat i Izbę Reprezentantów, uważa, że będzie jej zbawcą”. Zauważył, że to ten sam Biden, który próbował przekonać Amerykanów, „że nie jest zbyt stary, by nadal pełnić urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych”.

Po porażkach wyborczych w listopadzie, gdy lewica straciła Białą Dom oraz obie izby Kongresu, potencjalna rola Bidena jako przywódcy Partii Demokratycznej jest kwestionowana. Choć niektórzy doceniają jego wcześniejsze osiągnięcia, uważają, że partia powinna skupić się na nowym przywództwie i odświeżonym przekazie. Joe Caiazzo, doświadczony strateg demokratów, który pracował przy kampaniach Bernie’ego Sandersa w 2016 i 2020 r., zwrócił uwagę, że po wynikach listopadowych

wyborów rośnie potrzeba przekazu opartego na populizmie gospodarczym oraz dążeniu do szerokich reform politycznych, które będzie mogła zaoferować nowa generacja działaczy demokratów.

Inny doradca Partii Demokratycznej broni z kolei byłego prezydenta USA. – Prezydent Biden zrobił dla tego kraju wiele niezwykle dobrych rzeczy. Jestem pewien, że wciąż pozostało do niego trochę sympatii – powiedział telewizji FOX News John MacNeil.

Joe Biden zwiększa swoje zaangażowanie na rzecz Partii Demokratycznej, koncentrując się na wspieraniu zbiórki funduszy i współpracy w odbudowie partii, której popularność wśród wyborców spadła do zaledwie

27 proc. pozytywnych opinii. Biden zaoferował pomoc liderom partii, w tym przewodniczącemu federalnych struktur demokratów Kenowi Martinowi, z którym spotkał się w lutym.

Kongresmenka Alexandria Ocasio-Cortez zajmuje pierwsze miejsce w marcowym sondażu CNN, w którym demokraci wskazali polityka najlepiej odzwierciedlającego wartości ich partii – zdobyła 10 proc. głosów. Była wiceprezydent USA Kamala Harris uplasowała się na drugim miejscu z 9-proc. poparciem, a senator Bernie Sanders – na trzecim z 8-proc. poparciem. Joe Biden zdołał zebrać jedynie 1 proc. wskazań.

Tomasz Winiarski



TERRORYŚCI PRZEBRANI ZA PASTERZY

NIGERIA \ Dżihadyści z organizacji Boko Haram, przebrani za pasterzy, zabili co najmniej 20 kameruńskich żołnierzy, którzy stacjonowali w Wulgo, przygranicznym mieście w nigeryjskim stanie Borno.



LIDER SONDAŻY

RUMUNIA \ George Simion jest liderem sondaży przed powtórными wyborami prezydenckimi w Rumunii. Prawicowy polityk może liczyć w pierwszej turze wyborów na 30 proc. poparcia.

WOJNA PUTINA \ Echa rozmów dyplomatycznych

Rosja mnoży warunki pokoju

W ukraińskich mediach pojawiają się komentarze publicystów dotyczące porozumienia umożliwiającego bezpieczną żeglugę na Morzu Czarnym. Wdrożenie umowy wynegocjowanej w Rijadzie przez delegacje USA, Ukrainy i Rosji Moskwa chce uzależnić od zniesienia sankcji na produkty rolne i nawozy oraz usunięcia z listy sankcyjnej rosyjskiego banku obsługującego te transakcje.

Artur Stawicki

Do wizji szybkiego zawarcia pokoju sceptycznie odnosi się politolog Wadym Denysenko. Jego zdaniem Putin gra na zwłokę, jeśli chodzi o kwestię wstrzymania działań wojennych. Jednocześnie kusi Trumpa wizją zawarcia korzystnych dla USA umów handlowych. – Strategię negocjacyjną Kremla można zawrzeć w formule: wiele oferować, żądać niemożliwego, grać na czas – ocenił.

Przedstawiciele Putina mają proponować Trumpowi nie tylko udział w wydobyciu surowców w należącej do Rosji części Arktyki, ale

także pośrednictwo w handlu towarami, które są objęte sankcjami. Chodziłoby głównie o ich sprzedaż do Unii Europejskiej. Dodatkowo Kreml wspomina o przekazaniu Amerykanom części udziałów w Rosatomie i Roskosmosie, roztaczając wizję dochodów idących w dziesiątki miliardów dolarów.

W zamian rosyjski dyktator żąda dwóch rzeczy. Uznania okupowanych terytoriów Ukrainy za rosyjskie i zniesienia sankcji. Jednocześnie gra na czas, bo chce przeprowadzić letnią ofensywę. Liczy na to, że ukraińska obrona się posypie (determinacja obrońców mamionych wizją szybkiego rozej-



Bezpieczna żegluga na Morzu Czarnym – pytanie, na jak długo | fot. x.com/d

mu osłabnie). Jak się ocenia, będzie to ostatnia kampania możliwa do przeprowadzenia bez ogłoszenia mobilizacji. Według Wadyma Denysenki do kluczowych decyzji dojdzie w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. – Prowadząc kampanie na polu militarnym i dyplomatycznym, powinniśmy jednocześnie prowadzić kampanię informacyjną w USA, wskazując, że Putin manipuluje Trummem – podsumowuje poli-

tolog, przewidując, że stro- na amerykańska w obliczu braku rezultatów negocjacji przestanie przymykać oczy na manipulacje Kremla i za- ostrzy kurs wobec Moskwy.

Analityczny komentarz Denysenki wyróżnia się wśród głosów publicystów i ekspertów zdystansowanym podejściem do tematu negocjacji. Większość komentatorów podkreśla konieczność utrzymania sił zbrojnych w gotowości do odpar-

cia ofensywy Rosjan. Andrij Kłymenko, szef ośrodka Black Sea Strategic Studies Institute, stwierdza: „Tylko optymiści wygrywają wojny. To, co zrobiliśmy (m.in. sparaliżowanie działań rosyjskiej Floty Czarnomorskiej), przejdzie do historii wojskowości”. Z kolei żołnierz i komentator Pawło Fiłyk podkreśla: „Nie da się przeżyć, poddając się mordercy. Powinniśmy być zjednoczeni jak nigdy wcześniej”.

Palestyńczycy protestują przeciwko Hamasowi

BLISKI WSCHÓD \ W północnej części Strefy Gazy trwają największe od momentu wybuchu wojny protesty przeciwko Hamasowi. Z kolei premier Izraela Benjamin Netanjahu zagroził dalszymi działaniami militarnymi w regionie, jeśli terroryści nie uwolnią pozostałych zakładników.

Kilka dni temu Siły Obronne Izraela (IDF) przeprowadziły serię uderzeń lotniczych na cele Hamasu w Strefie Gazy, eliminując wielu wysoko postawionych przywódców tej organizacji. W kolejnym kroku izraelskie wojsko zorganizowało udaną operację, w ramach której przejęto korytarz Netzarim. Jak informowały siły IDF, ograniczona operacja wojskowa miała na celu utworzenie strefy buforowej między północną a południową częścią Strefy Gazy. Warto też wspomnieć o izraelskiej operacji w Bajt Lahija, leżącej w północnej części enklawy. Była ona odpowiedzią na ataki Islamskiego Dżihadu, który ostrzelał Izrael rakietami. W związku z działaniami wojennymi Izrael wydał

nakaz ewakuacji aż 120 tys. osób z północnej części Strefy Gazy.

Amerykańska stacja CNN, powołując się na swoje źródła, informuje o planowanej dużej ofensywie lądowej w Strefie Gazy, która miałyby obejmować wysłanie dziesiątek tysięcy żołnierzy w celu oczyszczenia i zajęcia dużych połaci enklawy. Jak zauważył portal „The Jerusalem Post”, po wznowieniu na ograniczoną skalę działań wojennych terroryści wrócili do ukrywania się w setkach tunelów porozrzucanych w Strefie Gazy.

Powodem wznowienia działań wojennych przez IDF był fakt, że terroryści nie chcieli wypuścić kolejnych zakładników, co przewidywało wyne-

gociowane. W styczniu porozumienie. W ramach drugiej fazy zawieszenia broni terroryści zobowiązali się do wypuszczenia wszystkich osób, które pozostały przy życiu. W trzeciej zaś mieli oddać zwłoki uprowadzonych. Według ustaleń Hamasu i Palestyńskiego Dżihadu w niewoli nadal pozostają 24 osoby. Przetrzymany jest też 35 ciał.

Brak realizacji postanowień mających zakończyć wojnę w Strefie Gazy wywołał oburzenie wśród mieszkańców północnej części enklawy, którzy zaczęli protestować przeciwko Hamasowi. Tysiące osób, maszerując ulicami Bajt Lahija, skandowało takie hasła jak „Hamas terroryści”, „Chcemy końca wojny” czy „Precz z Hamasem”. – Hamas musi ustąpić i posłuchać głosu cierpiących. Głosu, który wznosi się spod gruzów – stwierdził jeden z mieszkańców Bajt Lahija, cytowany przez rozgłoszenie BBC.

Paweł Kryszczak

Starcia z policją i masowe aresztowania

TURCJA \ W kraju trwają największe od lat protesty, będące reakcją na zatrzymanie i osadzenie w areszcie opozycyjnego burmistrza Stambułu Ekrema İmamoğlu. Zatrzymano już ponad 1400 osób.

W odpowiedzi na codzienne protesty władze Ankary oraz Izmiru zdecydowały o przedłużeniu w tych miastach zakazu zgromadzeń. Obowiązuje on też w Stambule, a dodatkowo tamtejsza prokuratura nakazała usunięcie z jego ulic plakatów aresztowanego Ekrema İmamoğlu. Polityk, wybrany w niedzielę na kandydata opozycji w wyborach prezydenckich, zaplanowanych na 2028 r., jest oskarżony o korupcję.

Aby rozprężyć demonstrantów zgromadzonych w Izmirze, policja musiała ostatnio użyć armatek wodnych. Manifestanci układali barykady z metalowych kontenerów na śmieci. Z kolei w parku Sarachane w Stambule, gdzie zgromadziło się kilkadziesiąt tysięcy ludzi, lider opozycyjnej wobec Recepty Tayyipa Erdoğan Republikańskiej

Partii Ludowej (CHP) Özgür Özel domagał się upublicznienia procesu Ekrema İmamoğlu. Polityk odwiedził też go w więzieniu.

Tymczasem sąd w Stambule wydał w ostatnim czasie nakaz tymczasowego aresztowania fotoreportera francuskiej agencji AFP Yasina Akgulu, podejrzanego o udział w nielegalnym zgromadzeniu. Został on zatrzymany w swoim domu w trakcie akcji policji, w wyniku której w Stambule i Izmirze zatrzymano również dziewięciu innych dziennikarzy. Dyrektor generalny AFP Fabrice Fries zażądał od Ankary uwolnienia fotoreportera jego agencji, a organizacja Reporterzy bez Granic (RSF) wydała oświadczenie, w którym potępiła turecki sąd.

(pp)

PRZEMYSŁ \ Jeśli nie podejmiemy działań teraz, europejska branża automoto zostanie zepchnięta na margines

Motoryzacja w kryzysie, a Komisja Europejska dokręca śrubę

Branża motoryzacyjna ma prawie pół mld długów – tak wynika z danych Krajowego Rejestru Długów (KRD). A będzie gorzej, bo Komisja Europejska (KE) nakłada nowe obowiązki na sektor automotive i nowe daniny ekologiczne, w dodatku nie rozwiązuje ważnych dla branży problemów. Szefowie wielkich firm motoryzacyjnych apelują o zmianę tej polityki, zwłaszcza że amerykańskie cła na samochody z Europy ograniczają i tak malejącą sprzedaż, zwłaszcza elektryków.

Mariusz Andrzej Urbanke

W rejestrze KRD znajduje się niemal 13,2 tys. firm motoryzacyjnych, z których każda musi oddać wierzycielom średnio 34,8 tys. zł, a łączne zadłużenie serwisów, sprzedawców samochodów i części do aut doszło już do 457,7 mln zł. Dłużnik rekordzista pochodzi z Mazowsza – to producent części i akcesoriów do pojazdów, którego zadłużenie wynosi ponad 6 mln zł. Analiza wiarygodności płatniczej KRD dla sektora motoryzacyjnego wskazuje, że tylko w ciągu roku o 1/10 zmalała na rynku liczba przedsiębiorstw z najwyższą kategorią, czyli A, przybyło zaś firm w pozostałych, gorszych kategoriach, w tym o 13,4 proc. w najniższej kategorii – H, którą odznaczają się firmy wpisane do KRD jako notoryczni dłużnicy.

W europejskiej motoryzacji znikają dziesiątki miejsc pracy

Wiele dużych firm motoryzacyjnych działających w Polsce to zagraniczne koncerny, co oznacza, że krajowa branża jest w dużej mierze uzależniona od decyzji zagranicznych właścicieli. Ewentualne zmiany w strategiach globalnych producentów mogą wpłynąć na miejsca pracy, inwestycje oraz całą produkcję w Polsce. A w części światowej branży motoryzacyjnej, szczególnie w Europie, wcale nie jest lepiej. W ciągu ostatniego roku europejska branża straciła aż 54 tys. miejsc pracy (dwa razy więcej niż rok wcześniej), a eksperci ostrzegają, że jeśli KE nie podejmie działań chroniących branżę automotive, skala zwolnień może być znacznie większa.

Z danych Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych (SDCM) wynika, że blisko 70 proc. europejskich dostawców części motoryzacyjnych prognozuje utrzymanie w tym roku



Europejska motoryzacja może wkrótce zostać zepchnięta na margines | fot. x.com/d

niskiej rentowności, a niemal 40 proc. przewiduje, że będzie balansować na jej granicy. Jak podaje portal Hrnews.pl, w wielkich tarapatach są koncerny niemieckie, w które uderzają silna chińska konkurencja oraz rosnące koszty energii i inflacja, sprawiająca, że przy wysokich cenach nowych aut klienci decydują się na używane.

Z tych m.in. powodów Volkswagen ogłosił redukcję 35 tys. miejsc pracy do 2030 r. i planuje zmniejszyć koszty pracy o 1,5 mld euro. Audi zamknie fabrykę w Brukseli i zwolni 3 tys. pracowników. Ford z kolei wstrzymał produkcję samochodów elektrycznych w Kolonii, wskazując na spadek zainteresowania pojazdami elektrycznymi w Europie (po zniesieniu dopłat w Niemczech sprzedaż tych aut spadła w ub.r. o rekordowe 27 proc.). Natomiast Porsche, z powodu słabego popytu na modele elektryczne i opóźnień w premierach nowych aut, planuje dać wypowiedzenia 8 tys. osób w samych tylko Niemczech.

Komisja Europejska idzie w zaparte

KE zaczyna dostrzegać dramatyczną sytuację europejskiego przemysłu, ale nie rezygnuje z restrykcyjnych przepisów dotyczących konieczności redukcji szkodliwych związków emitowanych przez silniki spalinowe. Przeciwnie, chce, żeby nowy system ETS2 objął też transport, co będzie się wiązało z kolejnymi ekologicznymi daninami.

Eksperti alarmują, że program Fit for 55 powstawał w zupełnie innych realiach gospodarczych i geopolitycznych, a dziś jego założenia wydają się coraz bardziej oderwane od rzeczywistości. – Dziś widzimy, jak Stany Zjednoczone i Chiny dynamicznie kształtują przyszłość motoryzacji. Europa nie może stać w miejscu – jeśli nie podejmiemy działań teraz, europejska motoryzacja zostanie zepchnięta na margines – ostrzega Tomasz Bęben, prezes SDCM.

Już nawet szefowie największych koncernów motoryzacyjnych w Europie, takich jak Volkswagen, BMW i Daimler, dotychczas na ogół mało krytyczni wobec poli-

tyki klimatycznej UE, zwracając uwagę na to, że szybkie przejście na elektromobilność wiąże się z ogromnymi kosztami, zarówno dla producentów, jak i konsumentów. Inwestycje w nowe technologie, rozwój infrastruktury ładowania oraz produkcja baterii wymagają ogromnych nakładów finansowych. Wiele osób z branży obawia się, że bez odpowiednich subsydiów, wsparcia rządowego i lepszej infrastruktury może dojść do poważnego spowolnienia w przyjmowaniu elektryków przez rynek.

Krytyka dotyczy również ambitnych celów wyznaczonych przez Unię Europejską, takich jak zakaz sprzedaży samochodów spalinowych do 2035 r. Szefowie koncernów obawiają się, że te terminy mogą być zbyt ambitne, biorąc pod uwagę obecny stan rynku pojazdów elektrycznych i dostępność technologii. Zwłaszcza w kontekście globalnej konkurencji, jak np. producenci z Chin, którzy znacznie szybciej rozwijają elektromobilność. Europejscy liderzy motoryzacyjni apelują o bardziej realistycz-

ne podejście do tempa zmian, wsparcie dla przemysłu oraz inwestycje w badania i rozwój. Kluczowe jest znalezienie równowagi pomiędzy ambitnymi celami klimatycznymi a zachowaniem konkurencyjności i stabilności sektora motoryzacyjnego.

Rynek w stanie niepewności – chaos w regulacjach

Producenci motoryzacyjni narzekają też na opieszałość KE. Dopiero po ośmiu latach debat Komisja zapowiedziała wprowadzenie legislacji dotyczącej równego dostępu do danych, które są niezbędne do funkcjonowania podwykonawców i warsztatów samochodowych. Każdy pojazd musi posiadać wiele rozwiązań technologicznych – od łączności 5G, przez systemy nawigacyjne, po zaawansowane algorytmy wspierające zautomatyzowaną jazdę.

Europejskie Stowarzyszenie Producentów Części (CLEPA) zaznacza, że dostęp do tych kluczowych technologii nie jest darmowy – firmy muszą uzyskać licencję na tzw. Standard Essential Patents (SEP) od gigantów technologicznych. KE miała z tym zrobić porządek. Tymczasem postanowiła wycofać się z planowanych regulacji, zostawiając rynek w stanie niepewności.

– Jasne regulacje wzmocniłyby konkurencyjność i strategiczną autonomię Europy – mówi Mariola Hauke, senior legal manager CLEPA. W 2023 r. KE obiecała wprowadzenie przepisów, które miały uporządkować chaos w zakresie SEP, ale w lutym br. ogłosiła, że z regulacji rezygnuje. „Oficjalnie mówi się o obawach przed zahamowaniem innowacji i konkurencyjności europejskich firm. Nieoficjalnie pojawiają się głosy, że wpływ na tę decyzję mogła mieć polityka USA i działania administracji Donalda Trumpa, które zmusiły Unię do odwrotu” – podkreślają eksperci SDCM.

(współpraca: p.woz.)

BĘDĄ ZMIANY DLA KIEROWCÓW W EUROPIE

UPRAWNIENIA \ Nowe unijne przepisy o prawie jazdy przewidują dwuletni okres próbny dla nowych kierowców. Kraje członkowskie będą mogły obniżyć próg wiekowy dla kategorii B do 17. roku życia, o ile młodej osobie za kółkiem towarzyszyć będzie doświadczony kierowca. Zmiany w dyrektywie o prawie jazdy zaproponowała Komisja Europejska, by zmniejszyć – wciąż w jej ocenie zbyt wysoką – liczbę wypadków na drogach w UE.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE \ GUS pokazał nowe tablice do wyliczenia świadczeń emerytalnych

Nowe emerytury będą znacznie niższe

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego opublikował w tym tygodniu tzw. tablicę średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn. Dokument jest podstawą do wyliczenia wysokości świadczeń emerytalnych osób przechodzących w ciągu najbliższego roku na emeryturę. A ponieważ oczekiwana długość życia jest najwyższa w historii, to wyliczane świadczenia będą rekordowo niskie. Nowe tablice nie mają zastosowania wobec osób będących już na emeryturze.

Tablica jest niezbędna przy wyliczaniu emerytury dla osób urodzonych po 1948 r. Wysokość świadczenia ustala się na podstawie prostego działania matematycznego. Dzieli się kapitał emerytalny przez przeciętne dalsze trwanie życia. Im większy licznik oraz im mniejszy mianownik, tym wyższa emerytura. Niestety oznacza to, że zwiększenie średniej dalszej długości trwania życia to niższe świadczenie emerytalne dla nowych emerytów.

Osoby, które osiągną wiek emerytalny między kwietniem tego roku a marcem przyszłego roku, nie muszą się spieszyć z przejściem na emeryturę, aby skorzystać z tegorocznej tablicy GUS. Przyznając emeryturę, ZUS zawsze sprawdza, która tablica jest korzystniejsza dla danej osoby – czy ta obowiązująca w momencie złożenia wniosku o emeryturę, czy ta obowiązująca w momencie, gdy ktoś osiągnął wiek emerytalny – i przyj-



muje do obliczeń korzystniejszą z nich.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie korzystać z nowej tablicy GUS do obliczania wysokości nowo przyznawanych emerytur

od początku kwietnia. Jak zauważa w mediach społecznościowych członek Rady Nadzorczej ZUS, główny ekonomista Federacji Przedsiębiorców Polskich Łukasz Kozłowski, oczekiwana dłu-

gość życia dla 60- i 65-latków jest najwyższa w historii. Wynosi kolejno 22,2 lata oraz 18,4 lat. W obu przypadkach wydłużyła się ona o ok. dwa miesiące. – Jak to wpłynie na wysokość eme-

rytur? Dla osoby przechodzącej na emeryturę w wieku 60 lat (wiek emerytalny kobiet) emerytura będzie niższa o 0,83 proc. w porównaniu z dotychczasowymi tablicami. Dla 65-latków obniżka wyniesie 0,86 proc. – podkreślił Kozłowski.

Co do zasady nowe tablice nie dotyczą osób, które już przeszły na emeryturę. Nie ma zatem sensu składanie wniosków o przeliczenie emerytury tylko z powodu ogłoszenia nowej tablicy GUS.

Przeliczenie emerytury jest możliwe w ściśle określonych sytuacjach – na przykład gdy emeryt po przyznaniu świadczenia pracował i odprowadzał składki emerytalne. Raz na rok lub po ustaniu zatrudnienia może on je sobie doliczyć do świadczenia. Jednak najnowsza tablica zostanie wykorzystana wyłącznie w odniesieniu do dodatkowych składek, a nie do całego świadczenia.

.....
(p.woz.)

UE wyznaczyła Puławy na projekt strategiczny

SUROWCE \ Komisja Europejska przyjęła wykaz 47 projektów strategicznych, zwiększających zdolności pozyskiwania pierwiastków ziem rzadkich. Jeden z nich ma być realizowany przez firmę Mkango w puławskich zakładach Grupy Azoty.

Przyznanie Azotom takiego statusu jest jasnym sygnałem Komisji, że projekty w obszarze pierwiastków ziem rzadkich będą odgrywały istotną rolę dla bezpieczeństwa surowcowego Unii Europejskiej. Jako Grupa Azoty chcemy mieć swój udział w tym procesie, stąd nasza współpraca z Mkango – wskazał Hubert Kamola, prezes zarządu Grupy Azoty Puławy. Umowę dzierżawy gruntów na budowę strategicznej instalacji separacji pierwiastków ziem rzadkich w Puławach Grupa Azoty Puławy podpisała z Mkango Polska, spółką zależną Mkango Resources, w połowie lutego br. Partner specjalizuje się w eksploracji i rozwoju pierwiastków ziem rzadkich.

– Głęboko wierzymy, że uzyskanie tego statusu zapewni naszemu projektowi skoordynowane wsparcie ze strony Komisji, państw członkowskich i instytucji finansowych, w tym dostęp do rynku odbiorców – skomentował dr Jarosław Pączek, członek zarządu Mkango Polska, przedstawiciel w Polsce Mkango Resources.

Budowa rafinerii potrwa 18 miesięcy (lata 2027–2028). Projektowany zakład rafinacji pierwiastków ziem rzadkich w Puławach będzie przetwarzał surowiec pochodzący głównie z projektowanej kopalni w Malawi. W wyniku przetwarzania surowca zakład będzie produkował m.in. tlenki neodymu, prazeodymy, lantan oraz cer.

Na listę UE zostały wpisane także projekt recyklingu baterii spółki Elemental Battery Metals i odzyskiwanie niklu, miedzi, kobaltu, litu, manganu oraz metali z grupy platynowców.

Decyzja UE odzwierciedla znaczenie Azotów w zabezpieczeniu dostaw materiałów niezbędnych do produkcji pojazdów elektrycznych i turbin wiatrowych, które są integralną częścią Europejskiej Agendy Zielonej. Ogłoszone przez KE projekty będą korzystać ze wsparcia Komisji, państw członkowskich i instytucji finansowych, a przede wszystkim z finansowania i nawiązywania kontaktów z odpowiednimi odbiorcami. Skorzysta one również z uproszczonych przepisów dotyczących

uzyskania pozwoleń na ich realizację. Obecnie UE jest niemal całkowicie surowcowo uzależniona od Chin, a bez surowców ziem rzadkich niemożliwe będzie przeprowadzenie transformacji energetycznej i klimatycznej.

– UE nie może pozwolić na to, żeby jej „uzależnienie od rosyjskiego gazu zamieniło się w uzależnienie od chińskiego litu”. Dlatego musimy stworzyć ramy prawne, które pomogą uniknąć tych zależności. Musimy więcej wydobywać i otworzyć więcej kopalń w Europie, więcej przetwarzać i więcej materiałów poddawać recyklingowi. Musimy także zdywersyfikować nasz import, aby żaden kraj trzeci nie odpowiadał za więcej niż 65 proc. naszej rocznej konsumpcji – stwierdził Stéphane Sejourne, komisarz, wiceszef KE i komisarz ds. strategii przemysłowej.

Na tzw. liście krytycznej UE znajduje się więk-

szość metali ziem rzadkich, m.in. cer, lantan, neodym, itr i skand. Bogate złoża tych pierwiastków znajdują się na Ukrainie – 22 z 34 surowców krytycznych z listy UE. Umowa na wydobywanie tych surowców stała się jedną z kart przetargowych w trakcie rozmów między Kijowem a administracją Donalda Trumpa. Bogata w złoża jest też Rosja, która znajduje się w piątce największych posiadaczy tych metali na świecie, po Chinach, Brazylii, Indiach i Australii.

Wybrane projekty zlokalizowane są w 13 państwach członkowskich UE: Belgii, Francji, Włoszech, Niemczech, Hiszpanii, Estonii, Czechach, Grecji, Szwecji, Finlandii, Portugalii, Rumunii i Polsce. 25 z nich obejmuje wydobywanie, 24 przetwarzanie, 10 recykling, a dwa – zastępowanie surowców.

.....
Lucyna Piwowska



Ćwiczenia RAFL25, prowadzone równoległe z holenderskim Frisian Flag, mają na celu zwiększenie zdolności NATO do działania w złożonym środowisku | fot. x.com/d

AIRCOM \ Ponad 90 samolotów w ćwiczeniach Ramstein Flag

Szykują się jedne z największych manewrów lotniczych NATO

Już za kilka dni w Niderlandach rozpoczną się jedne z największych w tym roku manewrów lotniczych NATO Ramstein Flag 2025 (RAFL25) z udziałem aż 90 samolotów z kilkunastu państw sojuszniczych. – Siła powietrzna NATO jest podstawą odstraszania sojuszniczego wszystkich państw Sojuszu Północnoatlantyckiego – powiedział marszałek lotnictwa Jonny Stringer, zastępca dowódcy Dowództwa Sojuszniczych Sił Powietrznych (AIRCOM).

Paweł Kryszczak

W dniach od 31 marca do 11 kwietnia odbędą się jedne z największych ćwiczeń lotniczych NATO – Ramstein Flag 2025

(RAFL25). Za przeprowadzenie tych manewrów odpowiada Sojusznicze Dowództwo Sił Powietrznych (AIRCOM) we współpracy z Królewskimi Holenderskimi Siłami Powietrznymi (Koninklijke Luchtmacht – Klu).

W ćwiczeniach weźmie udział ponad 90 samolotów z kilkunastu państw sojuszniczych, operujących z 12 baz lotniczych Sojuszu w całej Europie. Te szeroko zakrojone ćwiczenia szkoleniowe na poziomie taktycznym mają na ce-

lu wzmocnienie operacji wielodomenowych, interoperacyjności i zdolności szybkiego reagowania wśród sił sojuszniczych. Strona polska w tych ćwiczeniach bierze udział jako obserwator.

Ćwiczenia RAFL25, prowadzone równoległe z holenderskim Frisian Flag, mają na celu zwiększenie zdolności NATO do działania w złożonym środowisku. Ćwiczenia będą koncentrować się na dalszym rozwijaniu taktyk, technik i procedur przeciwdziałania strefom antydostępowym (Counter Anti-Access/Area Denial – C-A2/AD), zintegrowanych systemów obrony przeciwlotniczej i przeciw rakietowej (Integrated Air and Missile Defence – IAMD) oraz sprawnego przebazowania bojowego (Agile Combat Employment – ACE).

Uczestniczące w ćwiczeniach myśliwce, samoloty

rozpoznawcze, tankowce i środki walki elektronicznej zostaną zintegrowane ze środkami lądowymi i morskimi. Ćwiczenia te stanowią wysoce zaawansowane, wielodomenowe ćwiczenie, obejmujące realistyczne zestawy problemów w złożonym środowisku operacyjnym.

Jak podkreślił dowódca Królewskich Holenderskich Sił Powietrznych, generał porucznik Andre Steur, Ramstein Flag „zapewnia wyjątkową okazję do przeszkolenia całego zespołu sił powietrznych w międzynarodowym środowisku, od naszych załóg na ziemi i w powietrzu po nasze zespoły konserwacyjne i logistyczne”. – W tym ćwiczeniu nie chodzi tylko o interoperacyjność i szkolenie w kierunku określonego celu lub przeciwnika, ale także o zapewnienie ekspozycji na wszystkich poziomach – dodał wojskowy.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt I Ns 38/25 z wniosku Joanny Radziwołek toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Annie Radziwołek – Taborowicz, córce Mariana i Julii, zmarłej 22 sierpnia 2022 roku w Jastrzębiu - Zdroju, której ostatnim miejsce zwykłego pobytu był Sosnowiec.

W skład spadku wchodzi nieruchomości lokalowa położona w Sosnowcu przy ul. Wesołej 5/9.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłej by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 396/21 z wniosku Mikołowskiego Banku Spółdzielczego w Mikołowie toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Aleksandrze Świerguła, córce Stanisława i Petroneli, zmarłej 4 stycznia 2010 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejsce zwykłego pobytu był Sosnowiec. Do spadku po zmarłej wchodzi zadłużenie wobec Mikołowskiego Banku Spółdzielczego.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłej, by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt I Ns 578/22 z wniosku Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Dobrzańskiego 116 w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Józefie Poczęsnym, synu Jana i Antoniny, zmarłym 08 kwietnia 2021 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. W skład spadku wchodzi nieruchomości lokalowa położona przy ul. Dobrzańskiego 116/4 w Sosnowcu.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”

Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie” oraz „Nowe Państwo” pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.



DOŁĄCZ DO TYCH, KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!

Wolne
Media
potrzebują
Twojej
pomocy



Zamów prenumeratę teraz!
prenumerata.swsmedia.pl



NAPISZ prenumerata@swsmedia.pl / ZADZWOŃ 605 900 002 / SPRAWDŹ prenumerata.swsmedia.pl

DANE DO PRZELEWU PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 / ADRES ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



Johann Wolfgang von Goethe
(1749–1832) niemiecki poeta, dramaturg, prozaik, filozof, uczonec i mąż stanu
\\ Absurd i fałsz może podobać się każdemu, bo łatwo wkłada się w nasze łaski; natomiast prawda i szczerść nie cieszą się popularnością, bo nam nie schlebiają. \\

OPINIA \ Koalicja Obywatelska i premier Donald Tusk są ostatnimi, którzy mogą kogokolwiek pouczać w kwestii „politycznych tańców na trumnie”

I kto tu wykorzystuje tragedię z polityką w tle

Od pogrzebu śp. Barbary Skrzypek minęło już pięć dni, ale sprawa przesłuchania zmarłej współpracownicy Jarosława Kaczyńskiego niewątpliwie będzie wielokrotnie wracać. Ewa Wrzosek robi sobie urlop od publicznego komentowania śledztwa ws. dwóch wież, a liberalno-lewicowe media wraz z politykami KO oskarżają prawicę o „robienie polityki na trumnach”. Przykro mi, jednak akurat w tej kategorii partia Donalda Tuska nie ma sobie równych.



Grzegorz Wszolek

Kiedy sprawa przesłuchania śp. Barbary Skrzypek była korelowana z nagłą śmiercią 66-letniej kobiety, która nastąpiła blisko trzy doby później, wybuchł wizerunkowy pożar w obozie władzy. Nieprzypadkowo minęło kilkadziesiąt minut od podania informacji w Republice o zgonie urzędniczki, a już ruszyli do boju Jan Piński, Roman Giertych czy Wojciech Czuchnowski. Ewa Wrzosek, składając kondolencje, zagroziła, że wystąpi na drogę prawną wobec każdego, kto będzie sugerował jakikolwiek związek przesłuchania świadka ws. dwóch wież z tragedią. W takim samym stylu groziła Prokuratura Krajowa, co było ewenementem – państwowa instytucja z jednej strony składała kondolencje, a z drugiej próbowała uciszyć krytykę.

Wraz z upływem godzin i dni politycy Koalicji Obywatelskiej i przychylnie dla niej media bez pardonu oskarżały PiS o „taniec na trumnie” i „wykorzystywanie tragedii dla politycznych korzyści”. To standard co najmniej od katastrofy smoleńskiej. Kto jak kto, ale środowisko obecnej władzy nie ma prawa nikomu wypominać robienia polityki na czyjejś tragedii. Koalicja Obywatelska jest w tej dziedzinie niedościgniona.

Pierwsza była Barbara Blida

Wystarczy sięgnąć do kampanii wyborczej z 2010 r., ale nie w kontekście katastrofy smoleńskiej, ale śmierci byłej posłanki SLD Barbary Bliidy, która w 2007 r. postrzeżeliła się w czasie akcji ABW. – On tak bardzo pragnie odzyskać władzę, że być może jest gotów pojechać na grób Barbary Bliidy – grzmiał pre-



Kto jak kto, ale środowisko obecnej władzy nie ma prawa nikomu wypominać robienia polityki na czyjejś tragedii. Koalicja Obywatelska jest w tej dziedzinie niedościgniona | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

mier Donald Tusk zaledwie dwa miesiące po tragedii smoleńskiej, gdy Jarosław Kaczyński był totalnie rozbity po stracie brata i szwagierki. Zazwyczaj bywa tak, że dzieje się zupełnie odwrotnie, niż prognozuje Tusk. Na grób Bliidy wybrał się więc, ale Bronisław Komorowski, który rozmawiał również z członkami rodziny. Kampanijny myk, który w ostatecznym rozrachunku nie miał znaczenia, był obliczony na wtłoczenie do głów wersji, że Jarosław Kaczyński i Zbigniew Ziobro osobiście odpowiadają za śmierć polityk podejrzanej o korupcję. Czyż to nie jest „skananiem po trumnie”, skoro działające po 2007 r. komisje śledcze Ryszarda Kalisza (ws. Bliidy) i Andrzeja Czumy (ds. nacisków) nie dopatrzyły się spisku i bezprawnych działań?

Wiece w rocznicę śmierci Pawła Adamowicza

Antypisowskie media i partie latami wyśmiewały PiS za miesięcznice smoleńskie i rzekomy kult ofiar tragedii, która do dzisiaj nie została w pełni wyjaśniona przez polskie państwo. Wszystko zmieniło się po zamachu na Pawła Adamowicza w styczniu 2019 r. podczas gdańskiego finału WOŚP.

Wszyscy jak jeden mąż obwiniali prawicę i TVP za inspirację dla mordercy Stefana W. W Gdańsku też zorganizowano miesięcznicę, a na rocznicę odbywają się wiece z udziałem Tuska i innych polityków KO. Mimo wyroku sądu, który jednoznacznie ocenił, że zabójstwo nie miało motywu politycznego, do dziś słyszymy, że to „nienawiść w TVP” doprowadziła do tragedii. Ba, politycy KO po wyroku na Stefanie W. wypowiadali się z wyraźnym zdziwieniem w mediach, nie zgadzając się z sędzią w ocenie motywów sprawcy. Adamowicza prześwietała prawica, ale to przecież KO zdecydowała się poprzeć w wyborach samorządowych Jarosława Wałęsę. Sławomir Neumann na słynnych taśmach opowiadał, że prezydent Gdańska może skończyć w kajdankach i za kratami. To „Gazeta Wyborcza” i „Newsweek” rozpisywały się na temat ogromnego majątku i mieszkań samorządowca. To Jarosław Wałęsa uderzał w Adamowicza mocniej niż Kacper Płażyński.

Piotr Szczęśny porównany do ks. Popiełuszki

Ale to i tak jest nic, gdy przypomnimy historię Piotra Szczęsnego. To akty-

wista, który odebrał sobie życie pod Pałacem Kultury i Nauki. Na znak protestu wobec rządu PiS, mężczyzna oblał się benzyną. Zmarł dziesięć dni później. Pozostawił po sobie list, w którym opisał rzekome łamanie praworządności przez PiS. Dla grup KOD i Obywateli RP brzmiał on jak polityczny testament. Radosław Sikorski osobiście składał kwiaty w miejscu, gdzie Szczęśny dokonał samospalenia. Nazwał go „człowiekiem solidarności”. Nie apelował o to, by osobom z poważnymi schorzeniami jak najszybciej pomóc, nie interesowało go to, by obniżyć temperaturę sporu. On chciał ją dodatkowo nakręcać. Marcin Bosacki, dziś członek komisji śledczej ds. Pegasusa, porównywał nieśczęśnika do... ks. Jerzego Popiełuszki. Mało tego – Donald Tusk posunął się nawet do tego, że przytoczył fragmenty manifestu „szarego człowieka” w swoim exposé. – Niewiele zmieniłbym w tym tekście, który może umknął już naszej uwadze i pamięci. Bardzo mi zależy, żebyśmy przypomnieli sobie tego człowieka i słowa, które napisał, zanim odszedł (...). Jestem przekonany, że większość Polek, Polaków i państwa w Sej-

mie chyba mogłaby się pod tym podpisać – mówił. To nic innego, jak polityczne, ordynarne wykorzystanie cudzej tragedii, której można było uniknąć. Tym bardziej niebezpieczne, że eksperci wskazywali po exposé premiera, iż gloryfikowanie postaw samobójczych jest skrajnie nieodpowiedzialne społecznie.

Konferencja po pogrzebie syna posłanki

Na tym nie koniec, bo obecna koalicja wykorzystwała też dramat Mikołaja Filiksa, syna posłanki Magdaleny Filiks. Podobnie zresztą jak redakcja „Gazety Wyborczej”, która ścigała rzekomo winnych śmierci chłopca. Nie da się zapomnieć o tym, że tuż po pogrzebie Mikołaja w marcu 2023 r. zebrał się klub KO na wspólnej konferencji prasowej. – Chcemy ostrzec wszystkich, którzy chcieliby dalej robić politykę z tej tragedii. Naprawdę już coś strasznego się stało – mówił wtedy Tusk, który był w środku kampanii wyborczej i rzucał oskarżeniami na prawo i lewo w stronę oponentów.

I teraz to środowisko rości sobie moralne prawo do pouczania i moralnego wzburzenia, bowiem politycy PiS uczestniczyli w pogrzebie Barbary Skrzypek? Bo mówią głośno o koincydencji między przesłuchaniem kobiety przez skrajnie polityczną prokurator Ewę Wrzosek, mecenasa Jacka Dubois współpracującego z Rafałem Trzaskowskim i człowiekiem Romana Giertycha, Krystianem Lasikiem? Czymże jest publikacja Wojciecha Czuchnowskiego dzień po śmierci Barbary Skrzypek, w której przypisał świadkowi zeznania, jakich nie złożył, jeśli nie tańcem na grobie w imię politycznej naparzanek? Palicho Kodeks postępowania karnego, oczywisty przeciek ze śledztwa, a nawet prawdę. To wszystko jest nieistotne, gdy cel uświęca środki, a tym jest zniszczenie politycznego przeciwnika.

Niestety, nie mają państwo z Koalicji Obywatelskiej żadnego mandatu po śmierci Barbary Bliidy, Pawła Adamowicza, Piotra Szczęsnego czy Mikołaja Filiksa, by stroić się w piórka strażników standardów. A wyborcy koalicji niech odpowiedzą sobie szczerze: jak zareagowałby Donald Tusk i jego świta, gdyby kilkadziesiąt godzin po przesłuchaniu przez prokuratorów od Zbigniewa Ziobry zmarła najbliższa współpracowniczka szefa PO?

1,5%

KRS 0000309499



Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1,5%

K. Dochody (przychody) wykazane na podstawie...		146.	
L. Przekazanie 1,5% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)			
Jeśli podasz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) OPP wybranej z wykazu zamieszczonego na stronie Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego oraz wpiszesz kwotę, to złożysz wniosek o przekazanie tej kwoty OPP. W poz. 149 możesz podać cel, na jaki chciałbyś, aby wskazana przez Ciebie OPP przeznaczyła tę kwotę (cel szczegółowy). Jeśli zaznaczysz kwadrat w poz. 150, wyrażisz zgodę na to, żeby urząd skarbowy przekazał OPP: imię, nazwisko, adres wraz z informacją o kwocie z poz. 148.			
147. Numer KRS	Kwota dla OPP	148.	
0000309499	Kwota, jaką chcesz przekazać, nie może być większa niż 1,5% podatku należnego (1,5% kwoty z poz. 137). Zaokrąglij ją do pełnych dziesiątek groszy w dół.	oblicz 1,5%	
149. Cel szczegółowy	NIEZALEŻNE MEDIA SWS		150. Wyrażam zgodę ☒
M. Informacje o załącznikach			

Przekaż swoje **1,5%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!



SZTUKA \ Od soboty w Zamku Królewskim na Wawelu będzie można oglądać wystawę „Elegie. Łukasz Stokłosa. Malarstwo”. Ekspozycja prezentuje nastrojowe obrazy Łukasza Stokłosa, który w swojej twórczości łączy fascynację historią z nowoczesnym spojrzeniem na sztukę. W jego pracach insygnia królewskie, wnętrza rezydencji czy ogrody stają się pretekstem do refleksji nad ulotnością i tajemniczością przeszłości.

WYDARZENIA



WARSZAWA \ Wieczór autorski Jacka Komudy. Fundacja im. XBW Ignacego Krasickiego oraz Wydawnictwo Fabryka Słów zapraszają na wyjątkowy wieczór autorski z Jackiem Komudą. Spotkanie odbędzie się 27 marca o godz. 18 w Świątyni Wolności WEI przy ul. Nowy Świat 6/12 w Warszawie. Podczas wydarzenia autor opowie o swojej najnowszej książce pt. „Upadek. Jak straciliśmy Pierwszą Rzeczpospolitą”, w której zgłębia przyczyny i mechanizmy, które doprowadziły do rozbiorów Polski. Rozmowę z Jackiem Komudą poprowadzi Rafał Ziemkiewicz. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc obowiązuje akredytacja. Osoby zainteresowane udziałem proszone są o zgłoszenia pod adresem e-mail: ikkrasicki@art-media.com.pl.



WARSZAWA \ Spotkanie autorskie z Wojciechem Reszczyńskim. „Problem polega na tym, że jeżeli chcemy się rozwijać, chcemy być dalej Polakami, chcemy być częścią cywilizacji łacińsko-chrześcijańskiej, to Polska musi walczyć o utrzymanie tej cywilizacji zgodnej z jej historią, tradycją, kulturą, religią, obyczajem. To jest nieustająca walka i na nią jesteśmy zostali skazani w pewnym sensie, mając tak nie najlepszą położeń geograficzne” – podkreśla Wojciech Reszczyński, autor książki „Pomiędzy Wschodem a Zachodem”. Spotkanie odbędzie się 28 marca w kawiarni Agere Contra przy ul. Chłodnej 2/18 w Warszawie oraz online w Białym Kraku TV! Początek o godz. 20.



LUBLIN I GDAŃSK \ Koncert pieśni wielkopostnych. W związku ze zbliżającą się 20. rocznicą śmierci Jana Pawła II Instytut Pamięci Narodowej zaprasza na dwa koncerty poświęcone jego pamięci: 30 marca 2025 r. o godz. 19 w amfiteatrze Poczekajka w Lublinie oraz 5 kwietnia 2025 r. o godz. 19 w parafii pw. Matki Bożej Saletyńskiej w Gdańsku-Sobieszewie. Wstęp wolny. Koncepcja koncertów skupia się na połączeniu polskich pieśni wielkopostnych z tekstami rozważań papieża Jana Pawła II. Jego przepełnione nadzieją nauczanie wielokrotnie podnosiło polski naród na duchu, przede wszystkim w trudnym okresie dążenia do wolności.

LEKTURA \ Nowości wydawnicze na 20. rocznicę śmierci św. Jana Pawła II

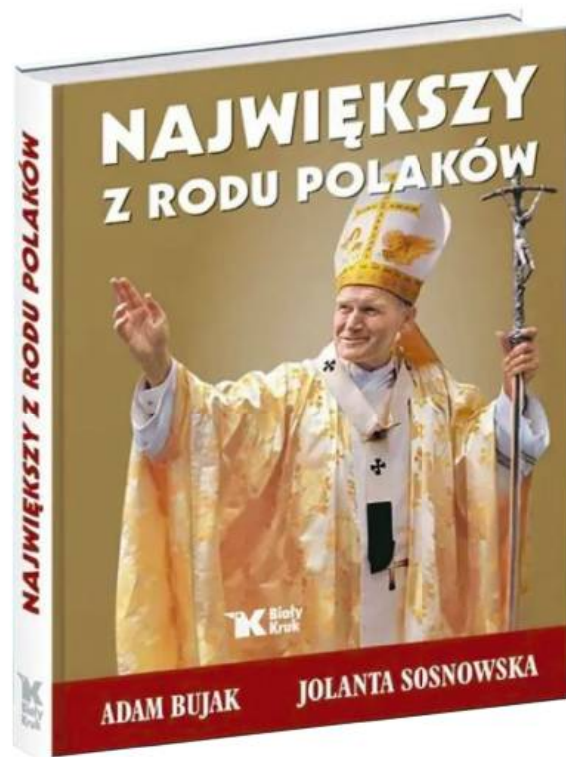
Żywot świętego, który obok nas chodził

2 kwietnia 2005 r. o godz. 21.37 świat na chwilę się zatrzymał. Zmarł Jan Paweł II, papież przełomu drugiego i trzeciego tysiąclecia, określany mianem Wielki. Mija właśnie 20 lat od tej chwili. Jak go pamiętamy? Na rynku wydawniczym właśnie ukazały się dwa wyjątkowe albumy, które pokazują nam sylwetkę człowieka, który na zawsze zmienił oblicze Kościoła i świata.

Anna Krajewska

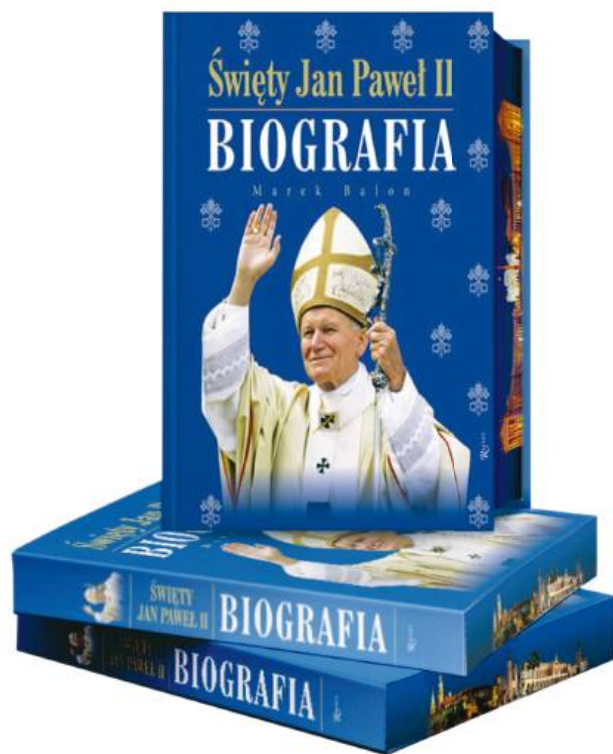
Poznałem pilność i nabożeństwo przodków naszych ku świętym Bożym, z którego też naśladowanie ich tak wielkich cnót pochodziło. Boże, daj też nam ich śladem chodzić” – wyjaśniał Piotr Skarga w „Żywotach świętych polskich”. Gdyby były pisane dzisiaj, z pewnością jednym z bohaterów tego dzieła byłby papież Jan Paweł II. Jego pontyfikat był jednym z najdłuższych w historii papieństwa. Trwał prawie 27 lat. W tym czasie Jan Paweł II odwiedził 132 państwa i ok. 900 miejscowości. Wygłosił ponad 2,4 tys. przemówień. Pozostawił nam olbrzymią spuściznę, w tym 14 encyklik, 14 adhortacji, 11 konstytucji apostolskich, 43 listy apostolskie. Wszystko to po 20 latach od jego śmierci jest nadal bardzo aktualne. Dlatego warto przypominać sobie nauczanie Jana Pawła II, ale również – jak wskazuje wspomniany Piotr Skarga – chodzić jego śladem. Na rynku wydawniczym właśnie ukazały się dwa biograficzne albumy, które nam to mogą ułatwić.

„Największy z rodu Polaków – to określenie wobec Jana Pawła II pojawiło się już na początku jego pontyfikatu, a potem było powszechnie wypowiedane z dumą przy bardzo wielu okazjach, w tysiącach miejsc, przez ludzi Kościoła i przez zwykłych wiernych, ale też przez polityków i środki masowego przekazu, nie wyłączając tych, którzy dzisiaj tak zaciekle zwalczają Papieża Polaka” – zauważa wydawca z Białego Kraka. „Największy z rodu Polaków” to tytuł i motyw przewodni albumu autorstwa Adama Bujaka i Jolanty Sosnowskiej. W 2020 r. Jolanta Sosnowska opublikowała czterotomową biografię Jana Pawła II pt. „Hetman Chrystusa”, w której znalazły się obszerne fragmenty nauczania papieża. W najnowszej



NIE PRZEGAPI!

Publikację można nabyć w sklepie Gazety Polskiej na stronie Sklep.gazetapolska.pl i pod nr. tel. 722 111 655



książce również znajdziemy słowa „największego z rodu Polaków”, ale podane są tym razem w pigułce. Papieskie cytaty towarzyszą każdemu z rozdziałów, nakreślając

główną myśl w nim zawartą. I dzięki takiej formule można zauważyć, jak nauczanie Jana Pawła II (a wcześniej Karola Wojtyły) miało odzwierciedlenie w jego życiu.

Fascynującą opowieść dopełniają zdjęcia autorstwa Adama Bujaka. Te fotografie zna cały świat. Artysta od lat 60. XX w. fotografował Karola Wojtyłę, a po wyborze na papieża towarzyszył mu – jako Janowi Pawłowi II – w jego licznych pielgrzymkach i spotkaniach. Patrząc na te kadry, można się uśmiechnąć i wzruszyć. Można też uzmysłowić sobie, że byliśmy świadkami życia wielkiego człowieka i wielkiego świętego.

Kolejnym albumem, który powstał, aby uczcić wyjątkowe życie polskiego papieża, jest publikacja pod redakcją Marka Balona „Święty Jan Paweł II – Biografia” wydana przez Dom Wydawniczy Rafael. Autor ukazuje nam życie papieża, odczytując je z perspektywy złożonych dziejów Polski, sięgając do polskiej tradycji, historii i kultury. „W tym tragicznym stuleciu, w którym zło zdawało się święcić swój ostateczny triumf, wyniesienie polskiego kardynała na najwyższy urząd w Kościele było promykiem nadziei dla Kościoła, dla świata, dla Polski” – czytamy we wstępie.

Biografia zawiera 30 rozdziałów ukazujących kluczowe wydarzenia: od dzieciństwa Karola Wojtyły w Wadowicach, przez jego kapłaństwo i pontyfikat, aż po beatyfikację i kanonizację. W albumie znajdziemy niepublikowane wcześniej fotografie miejsc związanych z Karolem Wojtyłą, wykonane specjalnie na potrzeby tej edycji.

Rocznicowa publikacja towarzyszy premierze filmu dokumentalnego „21.37” w reżyserii Mariusza Piliśa, który trafi na ekrany kin 2 kwietnia br. „Oba dzieła – zarówno album, jak i film – stanowią wyjątkowe świadectwo życia i duchowego dziedzictwa św. Jana Pawła II, ukazując jego wpływ na świat oraz niezachwianą wiarę, która inspirowała miliony ludzi” – podkreśla wydawca.

„1410 BITWA POLITYCZNA” \ Politycy wypowiadają się na różne tematy, mając ściśle określony czas na swoje wypowiedzi. W jednej z części programu mogą zadawać pytania sobie nawzajem, w innej pytania zadają widzowie.

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

</

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



GAZETA POLSKA

TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA

Tygodnik **Gazeta Polska**
w każdą środę

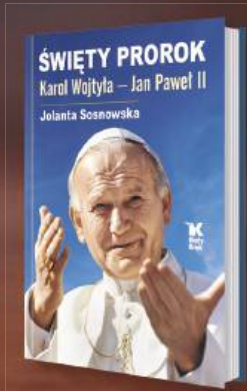
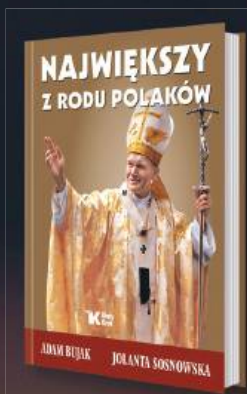
PRENUMERUJ

www.prenumerata.swsmiedia.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
10 OBRONA NARODOWA
12 PUBLICYSTYKA
14 KULTURA
15 PROGRAM TV
16 SPORT

**Sklep
Gazety Polskiej
POLECA**



JAN PAWEŁ II – JEGO SŁOWA ZMIENIAJĄ ŻYCIE

Poznaj historię, nauczanie i duchowe dziedzictwo Papieża Polaka.
Sięgnij po wyjątkowe książki i odkryj Jego niezwykłą mądrość na nowo!

NAJWIĘKSZY Z RODU POLAKÓW

ADAM BUJAK, JOLANTA SOSNOWSKA

Dlaczego warto sięgnąć po tę książkę?

Unikalne fotografie: Adam Bujak, wieloletni fotograf papieski, dzieli się niepublikowanymi wcześniej zdjęciami, które oddają zarówno oficjalne chwile, jak i prywatne momenty z życia papieża.

Wnikliwe opisy: Jolanta Sosnowska, ceniona biografka, dostarcza głębokich analiz i opowieści, które przybliżają czytelnikowi nieznanne aspekty życia i działalności Jana Pawła II.

Wartość historyczna i duchowa: Książka stanowi cenne źródło wiedzy o jednym z najwybitniejszych Polaków, którego życie i nauczanie wciąż inspirują miliony ludzi na całym świecie.

Format: 200x260 mm | **Liczba stron:** 272 | **Oprawa:** twarda

ŚWIĘTY PROROK. KAROL WOJTYŁA – JAN PAWEŁ II

JOLANTA SOSNOWSKA

Dlaczego warto sięgnąć po tę książkę?

Głębokie spojrzenie na posiać papieża: Książka ukazuje Jana Pawła II nie tylko jako duchowego przywódcę, ale także jako proroka, który z odwagą i miłością prowadził wiernych ku Bogu.

Bogactwo ilustracji: Dzięki licznym fotografiom czytelnik ma okazję zobaczyć nieznanе wcześniej momenty z życia papieża, co czyni lekturę jeszcze bardziej angażującą.

Wnikliwa analiza: Autorka przedstawia nie tylko fakty z życia Karola Wojtyły, ale także interpretuje jego działania i nauczanie w kontekście prorockiej misji, co skłania do refleksji nad współczesnym światem i rolą Kościoła.

Format: 165x235 mm | **Liczba stron:** 360 | **Oprawa:** twarda

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o., Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**

ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa sklep@gazetapolska.pl / tel. **722 111 655, 887 885 577**

sklep.gazetapolska.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



GIGANTYCZNA NAGRODA DLA ZWYCIĘZCY

MISTRZOSTWA \ Wygrany klubowych piłkarskich mistrzostw świata w 2025 r. otrzyma 125 mln dol. W puli nagród imprezy, która odbędzie się w dniach 14 czerwca – 13 lipca w USA, ma być 1 mld dol. W pierwszej edycji udział wezmą 32 kluby ze wszystkich kontynentów.

16

CZWARTEK 27 MARCA 2025

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Jan Naj/Gazeta Polska

MUNDIAL 2026 \ Argentyna rozgromiła Brazylię 4:1 i jako siódmy zespół na świecie awansowała na przyszłoroczne mistrzostwa świata

Upokorzyli Canarinhos

Polska dopiero rozpoczęła eliminacje do mistrzostw świata 2026 w USA, Kanadzie i Meksyku, a na innych kontynentach dobiegają one końca. W efektywny sposób na mundial zakwalifikowała się Argentyna. Obrońcy tytułu ograli 4:1 Brazylię i jako siódma drużyna na świecie uzyskali awans. Oprócz tria gospodarzy pewnie udziału w mundialu są też Japonia, Iran i Nowa Zelandia.

Artur Szczepanik

Zeliminacji strefy południowoamerykańskiej bezpośredni awans na mundial uzyskuje sześć najlepszych zespołów z dziesięciodrużynowej tabeli. Argentyna wyraźnie w niej prowadzi, a siódma Wenezuela straciła już nawet matematyczne szanse na jej wyprzedzenie.

Wszystko wskazuje na to, że w kolejnych miesiącach z Ameryki Południowej awans wywalczą także: Brazylia, Ekwador, Urugwaj, Paragwaj i Kolumbia.



Argentyna awansowała na mundial jako pierwsza reprezentacja z Ameryki Południowej | fot. Agustin Marcarian/Reuters/Forum

Siódma drużyna zagra natomiast w barażu interkontynentalnym.

Awans Argentyńcy wywalczyli w wielkim stylu, pokonując 4:1 Brazylię. Co prawda bezbramkowy remis Urugwaju z Boliwią spowodował, że było to pewne już przed pierwszym gwizdkiem, ale mistrzowie świata nie zamierzali odpuścić swoim odwiecznym rywalom. Przed, w czasie i po meczu wszystko kręciło się wokół kolegi Roberta Lewandowskiego z Barcelony – Raphinha. Brazylijczyk przed meczem udzielił wywiadu dawnej gwiazdce Canarinhos – Romario. Na jego youtu-

wym kanale powiedział m.in., że „Argentyńcy zostaną rozniesieni w pył”, i zapowiadał „upokorzenie ich na własnym stadionie”.

Wydarzenia na obiekcie Monumental w Buenos Aires nie ułożyły się jednak zgodnie z przewidywaniami Brazylijczyków.

Przy obecności 85 tys. widzów Albicelestes zaczęli strzelać już w 4. min spotkania, a skończyli w 71. Gole dla gospodarzy strzelali kolejno: Julián Álvarez, Enzo Fernández, Alexis Mac Allister i Giuliano Simeone. Honorowe trafienie padło łupem Matheusa Cunha w 26. min na 1:2.

Raphinha spędził na boisku całe spotkanie, ale niczym szczególnym się nie wykazał – poza otrzymaniem żółtej kartki.

Jako że Argentyńcy to z reguły pamiętliwy i mściwy naród, postanowili wyśmiać jedną z gwiazd Canarinhos.

„Minuta ciszy... dla zmarłego Raphinha” – skandowali po meczu piłkarze mistrza świata.

Wcześniej Brazylijczyk oberwał barkiem od bramkarza Argentyny Emiliana Martinez. Popchnął go też Rodrigo De Paul. Raphinha po meczu miał łzy w oczach.

– Od dzieciństwa zawsze mówiono nam, aby mówić

po meczu, a nie przed. Prawda jest taka, że ten chłopak, Raphinha, potrzebuje trochę wychowania – stwierdził po meczu bramkarz Aston Villi.

Brazylia doznała najwyższej porażki w kwalifikacjach, piątą już w tej edycji, i po raz pierwszy przegrała oba eliminacyjne starcia z Argentyną.

Tylko niewielkim usprawiedliwieniem dla gości może być absencja bramkarza Alissona, obrońcy Gabriela Magalhaesa i pomocnika Bruna Guimaraesa.

– Stać nas na dużo więcej. To, co się dziś wydarzyło, nie może się powtórzyć. To nie wina trenera, problemem nie jest Dorival Junior. Mentalnie nie byliśmy gotowi na to starcie. Argentyna też kiedyś nie uwalniała swojego potencjału, a dziś jest mistrzem świata. My też możemy to zrobić – ocenił kapitan Brazylii Marquinhos.

Canarinhos po porażce spadli na czwarte miejsce w tabeli eliminacji. Mają 21 pkt, podobnie jak trzeci Urugwaj i piąty Paragwaj. Ten ostatni wywodził cenny punkt z Kolumbii, remisując 2:2, choć już po 13 minutach przegrywał 0:2.

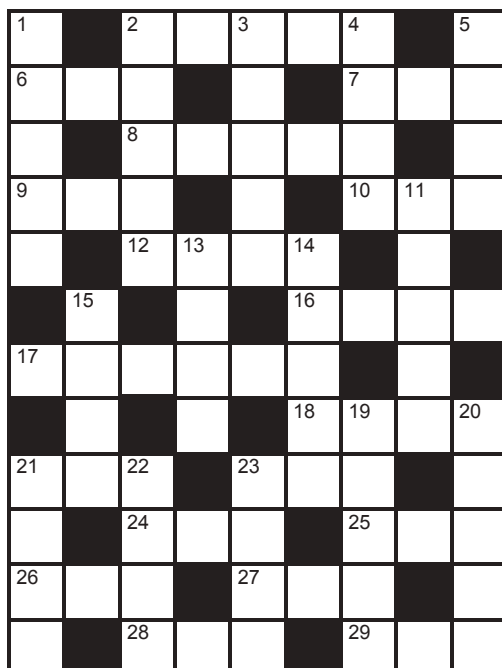
Kilka godzin przed Argentyńczykami czwarty z rzędu awans na mundial zapewniła sobie reprezentacja Iranu, która zremisowała 2:2 z Uzbekistanem, który o drugie premiowane awansem miejsce w tej grupie walczy wciąż ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi.

KRZYŻÓWKA

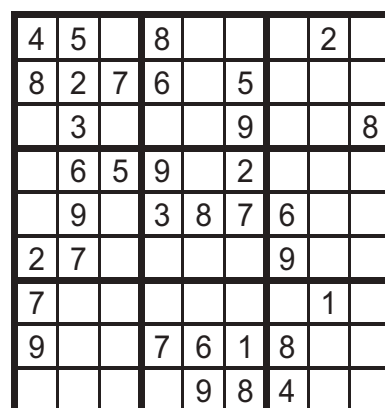
POZIOMO

- 2) był nim Bohun
- 6) do radości lub młodości
- 7) pot. o górniku
- 8) odkryta przez Fleminga
- 9) miara gruntu
- 10) błąd serwisowy
- 12) alkohol do ciast
- 16) tło herbu
- 17) afrykańskie polowanie
- 18) odbiera bodźce
- 21) można go spiec
- 23) mędrzec ze Wschodu
- 24) postać z „Elementarza”
- 25) ukośna litera
- 26) żółty lub pleśniowy
- 27) ósmy świata
- 28) koreański samochód
- 29) mała Agnieszka
- PIONOWO**
- 1) nasz rodak
- 2) drużyna narodowa
- 3) milczenia to omerta
- 4) nad zlewem
- 5) na nogach stołu
- 11) ciastko z kremem
- 13) poszarpane wybrzeże
- 14) szyderstwo, drwina

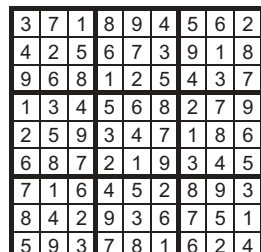
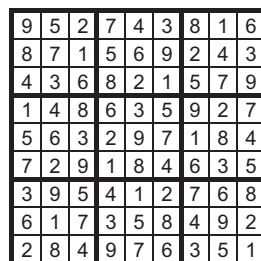
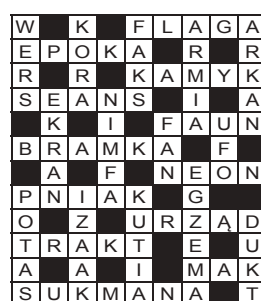
- 15) popelniony nietakt
- 19) tarcza Zeusa
- 20) płynie przez Kraków
- 21) krople na trawie
- 22) szeroki u zapaśnika
- 23) ciasto na Paschę



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolinski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek

Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregin Printing Group; Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.